



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 82 (13116)

Środa, 30 kwietnia 1997 r.

cena 1 Lt

Prezydent obiecuje pomoc oświacie

Prezydent Algirdas Brazauskas zamierza zaapelować do rządu, aby w przyszłym roku na naukę i oświatę przeznaczył 7 proc. środków budżetu państwowego.

Na wczorajszym spotkaniu z przewodniczącym Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni, rektorem Litewskiej Akademii Muzycznej Jonasem Aleksandraviciusem, przywódca państwa obiecał, że w najbliższym czasie zwróci się do premiera Gediminas Vagnoriusa o uwzględnienie potrzeb pracowników oświaty i nauki oraz zwiększenie wydatków na te sfery w trakcie przygotowania projektu budżetu

państwowego na rok przyszły, informuje ELTA.

Specjaliści obliczyli, że w obecnych warunkach na oświatę i naukę potrzeba 7 proc. środków budżetu państwowego, gdy tymczasem przeznaczają się zaledwie 6,16 proc.

Prezydent obiecał również zainicjować poprawkę do ustawy, zakazującą prywatyzacji burs pracowników wyższych uczelni.

Rektor J. Aleksandravicius uważa, że aby powstrzymać prywatyzację tych burs, wystarczy kilku słów poprawki do ustawy, ustalającej tryb prywatyzacji nieruchomości. A Brazauskas zamierza zgłosić Sejmowi taką poprawkę.



Na zdjęciu: delegacja czeska w samorządzie m. Wilna.

Fot. Marian PALUSZKIEWICZ

Dni Pragi w Wilnie

Każdy wybierze coś dla siebie

Dziś w Pałacu Pracowników Sztuki kwartet „Jupiter” z Czech zainauguruje Dni Pragi w Wilnie. W ciągu tygodnia w Wilnie i goście stolicy będą mieli możliwość zapoznania się z muzyką, sztuką, fotografią, filmami czeskimi.

Dni Pragi w naszym mieście są rewizytą na analogiczną imprezę, która odbyła się w roku ubiegłym w Pradze, gdzie z kulturą litewską zaznajomieni zostali mieszkańcy tego miasta. Przypominajmy, że w Pradze występował organista Leopoldas Digrys, Kwartet Wileński, miała miejsce wystawa fotografii R. Dichaviciusa, odbył się festiwal filmów dokumentalnych.

I oto rewizyta. Szczegółowy program Dni przedstawili wczoraj dziennikarzom goście: Kveta Podszwova - kierownik wydziału kultury magistratu m. Pragi, Daniela

Mrazkova - redaktor naczelny pisma „Fotografie” oraz Miroslav Polcar - grafik Uniwersytetu Praskiego.

Krótko o imprezach. Jak nadmieniliśmy powyżej, zainauguruje Dni kwartet „Jupiter”. Powstał w roku 1990 z inicjatywy profesorów Konserwatorium Praskiego. (Dokończenie na str. 2)

Z Sejmu

G. Frunda o Litwie tym razem pozytywnie

Przewodniczący sejmowego Komitetu Praw Człowieka i Obywatela oraz ds. Narodowościowych Emanuelis Zingeris uważa, że w Sejmie należy przeprowadzić dyskusję na temat zniesienia kary śmierci na Litwie. Taką sugestię wyrażono podczas sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (ZP RE), która odbywała się w dniach 21-25 kwietnia w Strasburgu, informuje ELTA.

Istnienie na Litwie kary śmierci oraz Ustawy o areszcie przewidywanym były głównymi zarzutami, wyrażonymi naszej delegacji w Strasburgu.

Najbardziej m. in. przedstawiony został raport dyplomaty rumuńskiego Georgea Frundy o Litwie.

W raporcie, zdaniem E. Zingerisa, „Litwa została wyodrębniona

z całego regionu i odnotowano, że w ciągu dwóch lat w tym państwie nastąpiło wiele pozytywnych zmian”. Cała atmosfera, panująca na sesji ZP RE podczas omawiania raportu o Litwie, została określona przez przewodniczącego komitetu sejmowego jako dość związła.

Zarządy delegacji rosyjskiej, że „raport o Litwie jest zbyt pozytywny”, stanowczo odrzucił sam George Frunda. Jako tendencję określił on sugestię delegatów Rosji o tym, że na Litwie w trybie przymusowym asymilowani są obywatele rosyjskojęzyczni.

Raport Georgea Frundy został obecnie przekazany Komisji Monitoringu RE, która zgłosi go na sesję ZP RE. Przypuszczalnie nastąpi to na sesji już w czerwcu. Po tym zgłoszeniu ma się zakończyć kontrola Litwy.

Finaliści Konkursu Piosenki Polskiej

Przedstawiamy finalistów I Konkursu Piosenki Polskiej, którego organizatorem jest radio „Znad Wili”. Jak już informowaliśmy, podczas eliminacji wytypowano do finału 12 solistów, 1 kwartet i 1 duet. Galowy koncert w ramach konkursu odbędzie się 11 maja br. w sali MSW. Zdobywcę pierwszego miejsca czeka nagroda w postaci dwutygodniowego uczestnictwa w warsztatach artystycznych w Polsce.

1. Imię i nazwisko oraz znak zodiaku.
2. Jakiej jest twoje hobby?
3. Co najbardziej cenisz w człowieku (w koleżance, w koleżce)?
4. Jaki jest Twój ideał chłopaka (dziewczyny)?
5. O czym marzysz przy świetle księżyca?
6. Kim chciał(a)byś być w przyszłości?
7. Jaką rolę w Twoim życiu odgrywa muzyka i jakiej muzyki najchętniej słuchasz?
8. Co byś zrobił(a), gdyby wygrał(a) np. 5.000 litów?
1. Waldemar RADZEWICZ, stałej pracy nie ma. Bliznieta.
2. Kiedy byłem młodszy, chciałem wypróbować wszystkiego. Uprawiałem różne sporty, uczęszczałem do wszelakich kółek. Wszystko to,

jak się mówi „było - minęło”, a pozostało stałe hobby - muzyka.

3. Najbardziej cenię dobroć.

4. Idealna dziewczyna powinna być ładna, ale nie tylko zewnętrznie. Jeśli świat wewnętrzny jest brzydki, ładna, nawet najpiękniejsza buzia nie zrobi z niej idealnej.

5. W takich marzeniach widzę wile przy morzu, fajny samochód (najlepiej jeep), szczęśliwą i kochaną żonę oraz troje dzieci.

6. Chciałbym zostać piosenkarzem.

7. Z muzyką jestem zawsze i wszędzie. Marzę przy muzyce (nie przy księżycu) w trudnych chwilach, podtrzymuję mnie ona na duchu.

Najchętniej słucham muzyki spokojnej, na przykład pop albo rock bal-



lady. Może dlatego nie cierpię nowoczesnej muzyki komputerowej, nie przepadam również za disko polo.

8. Szerzej mówiąc w dzisiejszych czasach to nie jest wielka suma pieniędzy. Za nią nie zrobisz nawet porządnego wesela. Gdyby powiększyć te pieniądze dziesięć razy, kupiłbym sprzęt muzyczny całemu zespołowi. A tyle kosztuje dziś tylko jeden dobry mikrofon. Więc chyba zdecydowałbym się na kupno mikrofonu.

Rozmawiała Agnieszka SKINDER

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istanbulu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILI 75.54 / 106.8 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Ambasada RP w Wilnie informuje

o uroczystościach organizowanych z okazji Święta Konstytucji 3-go Maja:

piątek - 2.05.1997 godz. 19.00

koncert muzyki polskiej w Filharmonii Narodowej, ul. Auszros Vartu 5 (wstęp za zaproszeniami)

sobota - 3.05.1997 godz. 12.00

złożenie kwiatów na Rossie

niedziela - 4.05.1997 godz. 11.00

Msza Św. w intencji Rzeczypospolitej - kościół Św. Duchy

(Zam. 577)

3 Maja, godz. 18, Pałac Sportu:
Instytut Polski zaprasza na koncert

„GWIAZDY POLSKIEJ LISTY PRZEBOJÓW”

VARIUS MANX
i DE MONO

współorganizatorzy:

Pałac Sportu, radio „Znad Wili”,
Fundusz „Wileńszczyzna”
Patronat prasowy „Kurier Wileński”.

Sponsorzy:

Fundacja im. A. Mickiewicza
Bank Inicjatyw Gospodarczych
„Polifarb” Gdynia

Sprzedaż biletów:

- Pałac Sportu
- Centralny Dom Towarowy
- Filharmonia.

W sprawie zbiorowego kupna biletów informacja
tel.: 72-75-73, 65-12-94.

Wiadomości w kilku zdaniach

Za opóźnieniem opłaty celne będą naliczane grzywny za zwłokę

Za przeterminowanie opłat celnych zamiast kar będą naliczane grzywny za zwłokę. Ich wysokość, tryb opłat i naliczania ustalił minister finansów. Przewiduje to znowelizowany we wtorek przez Sejm 18 artykuł ustawy o taryfach celnych. Nowy dokument głosi, że grzywny za zwłokę zaczyna się odliczać od następnego dnia po terminie, w którym coś należało zapłacić. Ich naliczanie ustaje z dniem zapłacenia cła, nie uwzględniając przyczyn, z powodu których cła nie były opłacone lub opłaty przeterminowane.

Prezydent zaprzysiął pięciu sędziów

Wczoraj prezydent Algirdas Brazauskas zaprzysiął pięciu sędziów. Byłego prokuratora generalnego kraju Vladasa Nikitina mianował on sędzią Wileńskiego Sądu Dzielnicego nr 3.

Były zastępca prokuratora generalnego Aristidas Pestininkas w kwietniu został mianowany sędzią Wileńskiego Sądu Okręgowego.

A Brazauskas zaprzysiął także nowo mianowanych sędziów Sądu Apelacyjnego. Zostali nim sędziowie Valdimaras Bajavenas, Egidijus Laužikas i Ale Lėnkauskaitė.

Polska straż graniczna w czasie świąt nie będzie przyjmowała ładunków

W dniach świąt majowych polskie służby graniczne nie będą wpuśczały na terytorium swego kraju samochodów ciężarowych. Pojazdy ciężarowe o maksymalnej ogólnej masie przekraczającej 16 ton nie będą wpuśczone do Polski od 18 maja do 30 kwietnia do 24 godziny i maja i od 18 godziny 2 maja do 24 godziny 3 maja.

„McDonald's” obniża ceny na swe dania

Od 2 maja „McDonald's” na Litwie obniża średnio o 18 proc. ceny na swe dania i napoje. Restauracje wprowadzają takie zniżki, rozpoczynając drugi rok działalności w naszym kraju. W ubiegłym roku na Litwie otwarto 4 restauracje „McDonald's”. Wszystkie - w Wilnie. W dwóch działa system obsługi „McDrive” dla śpieszących samochodowców.

W bieżącym roku 5 nowych restauracji „McDonald's” otworzy się w Kownie, Klaipėdie i stolicy. Zaofertuje się nowe kanapki z rybą i wiewiórką.

Nareżniki przysięgli się do demarkacji granicy litewsko-białoruskiej

Już w połowie maja litewsko-białoruska granica prawdopodobnie zacznie się znaczyć tymczasowymi słupkami. W końcu ubiegłego tygodnia taki plan uzgodniła połączona komisja litewsko-białoruska, która obradowała w Solecznikach.

Uczniowie w Sejmie

Wczoraj od rana około 200 litewskich uczniów miało możliwość zapoznania się z pracą posłów na Sejm i zgłoszenia im propozycji dotyczących ustaw o oświacie narodowej. W ramach programu „Bawimy się w wyborach” uczniowie w siedzibie Sejmu podzielili się na frakcje partyjne, dyskutowali w komitetach, obradowali na posiedzeniach plenarnych, zajmowali miejsca autentycznych posłów. Taki dzień działalności w Sejmie organizują Litewskie Centrum Praw Człowieka i Fundusz Otwartej Litwy.

Odnowiono pomnik ofiar faszyzmu

W Wilnie, na prawosławnym cmentarzu św. Eufrozyny, odnowiono pomnik ofiar faszyzmu. Z tej okazji dzisiaj odbędzie się uroczystość, w której weźmie udział kierownictwo ambasady Rosji w Wilnie, duchownictwo, kombatanci drugiej wojny światowej. Pomnik wzniesiono w okresie wojennym na miejscu wspólnej mogiły, w której pogrzebano około 1150 jeńców wojennych różnej narodowości, członków ich rodzin. Po przydzieleniu środków przez rząd Rosji, w ciągu około paru miesięcy odnowiono pomnik, uporządkowano otoczenie.

„Projekt ustawy o bankructwie strzeże interesów wielkiego kapitału”

Wicestarsza sejmowej frakcji LDPP Sigita Burbienė twierdzi, że przewidziana w projekcie Ustawy o bankructwie przedsiębiorstw procedura rozliczeń z wierzycielami jest wynikiem zobowiązań rządzącego Związku Ojczyzny (Konservatywistów Litewskich) wobec Konfederacji Przemysłowców, informuje ELTA.

Omarzani w Sejmie projektu Ustawy o bankructwie przedsiębiorstw przewiduje, że w przypadku bankructwa przedsiębiorstwa przede wszystkim należy się rozliczyć z posiadaczem sprzedawanego zastawionego majątku, przezwadnie bankiem. Dopiero z pozostałych środków zaspokaja się żądania pracowników zbankrutowanego przedsiębiorstwa, po czym się rozlicza z „Sodą”, budżetem i innymi wierzycielami.

Na wtorkowej konferencji prasowej S. Burbienė powiedziała, że bankrutujące przedsiębiorstwo zastawia w bankach przeważnie cały swój majątek będący znaczną jego częścią. „Toteż po rozliczeniu się z posiadaczem zastawu, majątku prawie nie pozostanie i pracownicy oraz państwo zostaną skrzywdzeni” - stwierdziła wicestarsza frakcji LDPP.

S. Burbienė jest przekonana, że załączając taki tryb rozliczeń z wierzycielami, konserwatyści mają na uwadze interesy wielkiego kapitału. „Zmusza ich do tego podpisane z Konfederacją Przemysłowców przed wyborami do Sejmu memorandum. W tym memorandum ustalono, że ma być zmieniony tryb bankructwa przedsiębiorstw na niekorzyść pracowników” - powiedziała ona.

mieszkańców Wilna stolicę Czech.

Dni Pragi nie ograniczają się do wymienionych powyżej imprez, albowiem organizatorzy zarówno z jednej, jak i drugiej strony, żywią nadzieję, że kontakty będą się rozszerzać i obejmą różne dziedziny życia miasta, które łączy podpisana umowa o współpracy.

Dowodem tego była wizyta, jaką złożyła merowi Wilna Rolandasowi Pakasowi, ambasador Czech pani Jaroslava Jeslikova. Przy czym jej towarzyszyli przedstawiciele zakładów: „Skoda eksport”, „Karosa”, „Tico Car”. Działalnośćami mer Wilna przyjmie wicemera Pragi Vladimira Drabka, przybyłego na otwarcie Dni.

W każdym gmachu, gdzie odbywać się będą imprezy czeskie, wywieszona została flaga Wilna i Pragi. Imprezy zapowiadają się naprawdę interesujące, wace nie zaprzeczając okazji, by się zapoznać z kulturą tego starego wspaniałego miasta czeskiego.

Helena GLADKOWSKA

Wieczór w PGA

Mile chwile z poezją i muzyką

Są chwile, które długo pozostają w pamięci, do których się wraca myślami. Takie właśnie - z poniedziałkowego spotkania w Polskiej Galerii Artystycznej. Był to wieczór autorów poezji religijno-patriotycznej Magdaleny Paździor i Wiesława Krawczyńskiego. Poeci przybyli do nas z ramienia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Oboje są krakowianami. Przed wizytą w Wilnie byli na Łotwie, spotykali się z tamtejszymi Polakami, i jak powiedzieli, przeżyli głęboko to spotkanie.

Magdalena Paździora z wykształcenia jest muzykiem, studiowała także filozofię na KUL. Uwielbia wędrować górska. W jej poezji przebijają wiara i miłość.

Wiesław Krawczyński. Jeden zaledwie fakt z jego życiorysu: jako żołnierz Armii Krajowej 11 lat spędził w łagrach, w tym 5 - pod Kolem Podbiegowym.

Na wstępie zapowiedzieli, że poezja ich jest trudna... Uzupełnili: jest piękna, mądra i ogromnie emocjonalna. Jest ona poetyckim zapisem dzieł ludzi, a tym samym losów Ojczyzny, narodu polskiego.

Kiedy wruszając były w tej kameralnej sali, przy świecach, słowa o Chopinie, a nam szczególnie mile o Matce Boskiej Ostrobramskiej. Złożyli wstrząsające zabrzmiąły strofy o złotych lokach dziecka, które na zawsze



pozostało w okrutnej dla Polaków Syberii...

Każdy utwór tych poetów zasługuje na głębokie przemyślenie. Nie bez znaczenia fakt, iż oboje są świętymi recytatorami swoich wierszy. Całości dopełnili, stwarzając nastrój wzniósł, a momentami bardzo intymny, przyrównywniki muzyczne, składające się z

arcydzieł Chopina i Bacha.

Wręczając poemat róz, Leonarda Orłowska z Instytutu Polskiego w Wilnie (sprawuje on opiekę nad gośćmi) powiedziała: „Słowom o polskości i Polsce, jakie padły, lepszemu jeszcze nie można znaleźć nad Wilno...”

Halina JOTKIALLO
Fot. Marian Paluszkiewicz

Konkurencja

Jedną z podstawowych cech wolnego rynku jest konkurencja. Obniża ceny, stwarza klientom szersze możliwości wyboru. Musi jednak być rzetelna, uczciwa i różniona. Niestety, w życiu niekiedy bywa iżniew. Czasami prawo pierwszeństwa na rynku uzyskuje nie ten, kto lepszy, lecz ten, kto ma grubszą kieszeń.

Od 1993 r. na Litwie co roku ukazuje się Katalog Przedsiębiorstw Litwy, którego wydawcami były firma „AGE Reklama”, Centrum Usług Komputerowych przy Ministerstwie Gospodarki Litwy oraz fińska firma TS Nordie. Strona litewska dokonywała dobór informacji, opracowywała ją, dbała o estetykę graficzną. Finowie zajmowali się jedynie drukami, gdyż dotąd mieliśmy zbyt słabą bazę poligraficzną. Umowa o współpracy między stronami była podpisana na pięć lat. Wraz z wydaniem katalogu na rok 1997 wygasł termin umowy. Dyrektor firmy „AGE Reklama” Anna Kutawiczienė mówi, że kilkakrotnie zwracała się do TS Nordie, by nawiązać kontakt w sprawie dalszej współpracy, na co otrzymała odpowiedź, że strona fińska sama zawiadomi o współpracy. Zdałoby się, że wszystko jest w porządku. Ponieważ jednak terminy nie nagle i trzeba już poważnie myśleć o nowym katalogu, Anna Kutawiczienė wysłała Finom kolejny fax. Niestety, odpowiedzi nie otrzymała.

24 kwietnia br. w prasie ukazuje się ogłoszenie spółki „Infolinijos”, z bardzo podobnym do firmy AGE logotypem, że

„Infolinijos” rozpowszechnia katalog na rok 1997. Klientom wysyłała również zawiadomienia, jakoby informacja zawarta w katalogu nie jest oficjalna, dlatego fińska firma odmawia współpracy z dotychczasowym partnerem, czyli AGE.

Tymczasem 9-12 kwietnia podczas targów „Wybieraj towar litewski!”, wspomniany katalog był szeroko prezentowany i zdobył wysoką ocenę zarówno specjalistów, jak i przedsiębiorców. Zdaniem dyrektora Centrum Usług Komputerowych Antanasa Czepele oraz dyrektora firmy „AGE Reklama” Anny Kutawiczienė, zachowanie się „Infolinijos” nie jest zbyt eleganckie i nie świadczy o zdrowej konkurencji, gdyż to właśnie biuro patentów zatwierdziło listy adresów. Tymczasem rejestracja „Infolinijos” nie udało się nigdzie zrealizować. Ci pierwsi uważają, że w sposób piracki przywłaszczono od nich tytuł obywateli katalogu dodając jedynie mały „i”.

Tak wygląda jedna strona medalu. Tymczasem dyrektor „Infolinijos” Jolanta Leis poinformowała, że są oficjalnie zarejestrowana i już od roku działająca spółka, najwyżej w krajach bałtyckich, która wydaje katalogi i nie odpłynie się rozpowszechniać w Norwegii, Finlandii, Szwecji, Niemczech, w Czechach, Estonii, Łotwie, Rosji, na Ukrainie.

„Infinito” (tak się obecnie nazywa firma „Infolinijos”) w połączeniu z firmą TS Nordie) zakomunikowała, że

to ona jest wydawcą poprzednich pięciu katalogów, chociaż informację kupowała od AGE i centrum komputerowe. Obecnie postanowiono zrezygnować z tego usług. Jak poinformował dyrektor „Infinito Finland” Nilo Hentunen, informacja poprzednich partnerów często była wątpliwa, wymagała poprawek, za które należało dodatkowo opłacić.

Wbrew temu, co twierdzi AGE, Nilo Hentunen mówi, że jeszcze w listopadzie ubr. firmę poinformowano o tym, że kontrakt nie będzie przedłużony, bowiem oni mają zamiar pracować z kimś innym. Pan Nilo twierdzi, że podane fakty przyczyniły się do rezygnacji z dalszej współpracy, jednak dziennikarzom nie chciał tego wyjawiać.

Czym się zakończy konflikt, trudno przewidzieć. AGE ma zamiar wydawać następny katalog całkowicie na rodzimym gruncie. Twierdzi, że nie będzie on gorszy i na tym zwycięstwo państwo: stworzy się dodatkowe miejsca pracy, do budżetu wpłyną nowe podatki.

Spółka „Infolinijos” na zamiar wydać taki sam katalog wraz z zagraniczną firmą „Infinito Finland” już uważa, że potrafi udowodnić przedsiębiorcom bardziej rzetelną i świeżą informację. W sumie więc, w przyszłym roku ukazać się prawdopodobnie dwa katalogi o tej samej treści. Czy będzie lepszy, trudno powiedzieć. Na rynku utrzyma się ta firma, która potrafi więcej zainwestować, ale konflikt między rywalami z pewnością jeszcze potrwa.

Julitta TRYK

W sprawie 13 Stycznia zeznaje oskarżony Mykolas Burokevicius

We wtorek w Wileńskim Sądzie Okręgowym w dalszym ciągu przesłuchiwany był jeden z głównych oskarżonych procesu w sprawie zamachu 13 Stycznia Mykolas Burokevicius. Jego przesłuchanie rozpoczęło się w poniedziałek, a we wtorek nie zakończył jeszcze swej wypowiedzi.

Były prokurator komunistów litewskich oskarżył prokuratora Kęstutis Betingisa o nieprzestrzeganie prawdy i oskarżenia o insynuacje i stwierdził, że większość dokumentów sprawy jest fałszowana.

„Prokuratura nie posiada materiału, potrzebnego do wszczęcia przeciwko nam sprawy karnej, toteż

przypisała nam akcje wojskowych Armii Czerwonej oraz czyni kierownictwa litewskiego”, stwierdził oskarżony M. Burokevicius.

M. Burokevicius sugerował, że w toku śledztwa prokurator stosował „metody prowokacyjne, szantaż oraz presję psychologiczną”, a jednak, jak powiedział, nie zmalało to oskarżeń.

„Nie kierowałem ministerstwami, komitetami i jednostkami wojskowymi, należało to do kompetencji przywódcy ZSRR Michaiła Gorbaczowa”, powiedział on.

Jego zdaniem, winę wraz z kierownictwem ZSRR powinno też ponosić ówczesne kierownictwo Litwy,

które, zdaniem M. Burokeviciusa, „pchnęło ludność do starcia z wojskowymi”.

Były przywódca komunistów litewskich M. Burokevicius wraz z ideologiem partii komunistycznej Juozasem Jermalaviciusem są głównymi oskarżonymi w sprawie spisku 13 Stycznia. Za inkryminowany im spisek w celu zagrabienia władzy, gdyż podczas próby dokonania tego zginęło 13 osób, a setki doznały obrażeń, grozi kara śmierci.

W związku ze sprawą sądeni są również jeszcze czterech niższej rangi aktywistów partii komunistycznej, którym grozi więzienie od 3 do 10 lat.

Wilno i Wileńszczyzna - w zwierciadle prasy polskiej

Agencja prasowa BNS ostatnio przekazała do mediów dwie informacje dotyczące publikacji w prasie polskiej na temat Wilna i Wileńszczyzny. Zamieszczamy je poniżej, bez komentarzy. Co do tej drugiej - musiałaby one pochodzić od historyków, również litewskich.

Wileńszczyzna - ognisko ubóstwa i pijaństwa, pisse „Rzeczpospolita”

Polska gazeta przedstawia Wileńszczyznę jako ognisko ubóstwa, nędzy, pijaństwa Polaków i ich wrogosci wobec Litwinów.

W reportażu „Egzamin z trudnego języka” w nr 85 „Rzeczpospolitej” pisał się, że charakterystyczny pejzaz obecnej Wileńszczyzny - to „drewniane chatki malowane na brązowo”, a na samej Wileńszczyźnie „nie ma pracy, pieniędzy, sprzętu rolnego, są tylko bankrutujące spółki rolne, których ziemia przekształca się w odłogi”.

Zdaniem gazety, największym nieszczęściem Wileńszczyzny jest pijaństwo, tu „całe wioski toną w wodce”. Pije się to co drugim dniem, a wokoło jest brud, bieda, patologia i

desperacja rodzin.

Miejscowi Polacy narzekają na wymagania nauczania się litewskiego i składania egzaminu z tego języka. Uważają, że jest to „jeden ze sposobów znęcania się, które wymyślił Litwini”. Zamieszkał na wsi ludność starszej generacji oraz większość mało wykształconych Polaków Wileńszczyzny patrzy na Litwinów jako na wrogów.

„Ubóstwo i nędza wsi Wileńszczyzny - to zaczarowane koło, z którego trudno się wydostać. Większość miejscowych Polaków z nostalgią wspomina kolchozy, które w czasach swego rozkwitu umożliwiały dość dostatnie życie”, pisse polska gazeta.

Litwini byli gorsi od hitlerowców, twierdzi polski historyk

Polski historyk oskarża Litwinów o gorliwie pomaganie nazistom w przesładowaniu ludności innych narodowości w okresie drugiej wojny światowej.

„Litwini, niewątpliwie, byli gorsi od hitlerowców”, twierdzi autorka książki „Wileńskie Ponary” Helena Pasierbska w artykule, zamieszczonym w polskim tygodniku „Myśl Polska”. Wskazuje, że Litwini w latach drugiej wojny światowej wykazywali nadmierną gorliwość.

„Niemy w swoim celu wykorzystywali antagonizm Litwinów wobec Polski i Polaków. Aparat policyjny, służbę więzienną stanowili Litwini.

Z rejonu wileńskiego

W maju zapowiada się wiele imprez kulturalnych

Jak poinformował „Kurier” kierownik wydziału kultury samorządu rejonu wileńskiego Andrzej Pilecki, przyszły miesiąc będzie bogaty w imprezy kulturalne.

Dopóki jeszcze prace polowe nie nabrą odpowiedniego tempa, możemy zaprosić mieszkańców rejonu na nasze imprezy - powiedział A. Pilecki.

W maju planujemy zorganizowanie wielu koncertów, seminariów, kursów. W najbliższym czasie odbędą się kursy dla bibliotekarzy rejonu, pracowników ośrodków kultury. Bardzo ciekawie zapowiada się seminarium poświęcone wyrobom artystycznym z ceramiki, które odbędzie się w Węgorzewie. Niemniej ciekawym ma być kurs dla pedagogów - nauka przez zabawę.

Jednak największe, bez wątpienia, imprezą kulturalną i to nie tylko w skali miesiąca, ale bodaj całego roku,

będzie festyn „Kwiaty polskie”, który wspólnie organizują Samorząd rejonu wileńskiego i poseł na Sejm RL, kierownik zespołu „Wileńszczyzna” Jan Mincewicz. To święto pieśni polskiej na Litwie jest, mówiąc bez przesady, przegladem potencjału twórczości ludowej naszych rodaków.

Na festynie swój dorobek artystyczny prezentują zespoły ludowe nie tylko z naszego rejonu, ale również zapowiadani jest udział zespołów z rejonów trockiego, solecznickiego, święciańskiego. Przybędą też goście z Polski. Oprócz popisów zespołów, odbędzie się również kiermasz, na który zapraszamy twórców ludowych.

Ostatnio szerzą się pogłoski, iż festyn odbędzie się nie jak tradycyjnie w Niemenczynie, a w Wilnie. Z całą stanowczością stwierdzam, że te

wiadomości całkowicie mijają się z prawdą. Tradycja nie zostanie naruszona, a więc serdecznie zapraszam wszystkich chętnych na festyn „Kwiaty polskie”, który odbędzie się 18 maja w Niemenczynie. Kolejną znaczącą imprezą będzie uroczystość poświęcenia 600-lecia przybycia Tatarów i Karaimów na Litwę. Rejon wileński dołączy się do ogólnokrajowych obchodów tej daty. 25 maja w Niemenczynie Ośrodku Kultury odbędzie się uroczysty koncert, na który zaprosiliśmy tatarski zespół z Grzegorzewa i wykonawczych karaimskich pieśni ludowych Janinę Jutkiewicz.

Oprócz tych bardziej znanych imprez, w rejonie odbędzie się również sporo mniejszych.

Robert MICKIEWICZ

Prezentacje

„Baltic News Service” zaprezentowała w sieci „Internetu” stronę „Kapitalas”

We wtorek agencja nowości „Baltic News Service” zaprezentowała społeczności w sieci „Internetu” nową „domową stronę” „Kapitalas”.

„Spodziewam się, że dzięki tej stronie udzielimy poważnej pomocy litewskim przedsiębiorstwom maklera finansowego i damy bodziec do kształtowania warstwy drobnych inwestorów”, powiedział dyrektor BNS Edvinas Butkus.

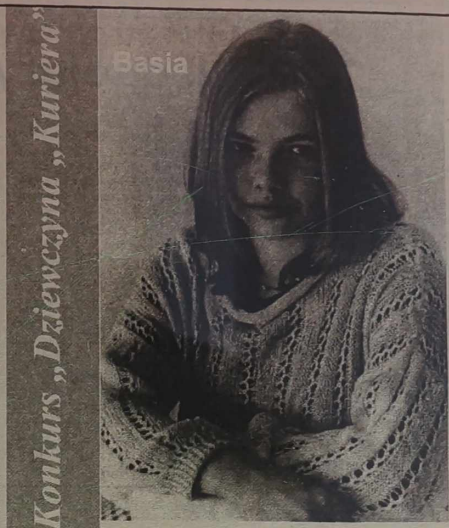
Codziennie po świecie „blakają się” miliardy dolarów, szukając najodpowiedniejszego miejsca na krótkoterminowe inwestycje. Na Litwie takie pieniądze mogą być oceniane na miliony litów.

„Jedynie brak informacji i dawne przyzwyczajenia utrudniają mieszkańcom Litwy znalezienie na litewskim rynku papierów wartościowych miejsca dla swych pieniędzy, przechowywanych przeważnie w bankach”, mówi E. Butkus.

Przy pomocy informacji BNS, drobny inwestor może nieco ryzykować, kupując akcje na Krajowej Giełdzie Papierów Wartościowych, ale też otrzymać o wiele większy zysk, niż w bankach.

Wiadomości z dzisiejszego dnia mogą już dziś wpłynąć na cenę akcji tych spółek. Wygrywa ten, kto pierwszy otrzymuje wiadomość.

W „Kapitalas” podaje się również informacje na temat papierów wartościowych Łotwy i Estonii, co przed odważniejszymi inwestorami otwiera szersze możliwości.



Fot. Tadeusz Ważniewicz

„Elitarna top modelka-97”

Uwaga, dziewczyny! Możecie jeszcze zdążyć

Gazeta „Lietuvos rytas”, która patronuje różnego rodzaju konkursom piękności, podaje ciekawą informację dla dziewcząt w wieku 15-24 lat. Mogą one pretendować do tytułu „Elitarna top modelka-97”, jeżeli przysła do 2 maja dwa zdjęcia (portretowe i całej sylwetki) do firmy „Academia Femina” (Vilnius, Kasztowno 1-10). Pretendentki powinny być szluszego wzrostu (nie mniej niż 172 cm) i powinny potwierdzić swym podpisem, że mają nie mniej niż 15 lat.

Konkurs „Elitarna top modelka-97” odbędzie się w Wileńskim Pałacu Koncertów i Sportu 7 czerwca, a w przedmiotu, 6 czerwca, w tym samym lokalu dokona się wyboru Miss Litwa-97. Eliminacje do obu konkursów zostaną przeprowa-

dzone 10-11 maja. „Elitarna top modelka” będzie reprezentowała Litwę na prestiżowym konkursie „The Look of The Year 97” w Nici. Konkursy te przeprowadza znana agencja „Elite”.

Miss Litwa weźmie udział w konkursie na tytuł Miss Świata. Tym razem odbędzie się on na Wyspach Seszelskich. Konkurs Miss Europa przeprowadzi się w Kijowie.

Przypominamy, że za licencję dla kandydatki do „The Look of The Year” firma „Academia Femina” płaci 10 tys. USD, więc ma prawo wymagać. A wymaga ona dobrych zdjęć, odpowiedniego makijażu i stroju. Niestety, nasze misie myślą, że są tak piękne, iż to nie w każdym „opakowaniu”. Nie, nie widać.

(bz)

Świąteczna „Przyjaciółka”

Informujemy, że ukazał się kolejny numer tygodnika „Przyjaciółka”. W związku z obchodami święta 3 Maja ten numer „Przyjaciółki” jest podwójny (nr 17-18).

Kolejny numer „Przyjaciółki” ukaże się w prenumeracie za dwa tygodnie.

Inf. wł.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RL, 28 kwietnia br. w kraju zanotowano 195 przestępstw, tym: 1 gwałt, 22 chuligańskie ekscesy, 9 rabunków, 1 oszustwo, 162 kradzieże. Skradziono 8 samochodów, zalezione 10.

Znaleziono 17 wypadków drogowych i 11 pożarów. Znalezione 20 zwłok 8 osób. Zatrzymano 31 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Chuliganizm

28 kwietnia około godz. 5 w pobliżu żydowskiego cmentarza w Wirsziszczach 2 mężczyźni pobili F. Poszkodowaną z obrażeniami głowy umieszczono w szpitalu.

Rabunki

28 kwietnia o godz. 00 min. 30 na ul. Trockiej w Wilnie 3 młodzi ludzie pobili K. iodebali skórzaną kurtkę, w której było 100 USD. Straty - 1000 litów.

28 kwietnia o godz. 10 min. 40 do mieszkawca V. przy ul. Minties w Wilnie wdarli się 2 zamaskowani osoby. Napastnicy, grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu, pobili gospodarza, zawiązali mu ręce i zrabowali 1500 litów.

28 kwietnia o godz. 19 min. 30 na ul. Warszawskiej w Wilnie grupa młodzieży pobila V. i odebrała klucze.

Kradzież

28 kwietnia z gabinetu grupy sprzedaży w SA „Kilimai” w Landwarowie (rej. trocki) po wyważeniu drzwi skradziono: koparki „FC - 330”, faks „Canon Faxphone - 24”, komputer „Proreth” i laserową drukarkę. Straty wynoszą 15194 Lt.

Przygotowała Irena LITWIN

4 maja obchodzony jest na Litwie (i nie tylko) jako dzień św. Floriana - patrona strażaków. Trzeba powiedzieć, że nie tylko strażacy mogą być



dumni ze swego świętego, lecz i patron może się szczyć osiągnięciami swych podopiecznych. Nie więc dziwnego, że pracownicy służb przeciwpożarowych postanowili urządzić sobie święto, nie zapominając przy tym o zwykłych zjadaczach chleba, dziennikarzach i wszystkich chętnych użycia tych odważnych ludzi z bliska. Jako że w tych dniach przypada również 195 rocznica organizowania w Wilnie służby przeciwpożarowej - obchody zapowiadają się więc uroczyste i niebanalne.

A więc, 2 maja o 11.00, od Departamentu Ochrony Przeciwpowarowej przy ul. Svirgitalios 18 wyruszy kolonna samochodów strażackich (około 10) i podoży do siedziby I Specjalnej Zmilitaryzowanej Jednostki Przeciwpowarowej, znajdującej się w Karolinkach, przy ul. R. Jankausko-bylej Vieuslo. Odbędzie się tam różne

imprezy - pokazy i popisy, które zapoczątkuje uroczysty apel. Najpierw, jednak, goście honorowi, w tym i wiceminister MSW RL, złożą gratulacje pracownikom służb przeciwpożarowych oraz przyjmą uroczystą przysięgę.

Następnie zaczną się najciekawsze. Nadarzy się okazja obejrzenia „kuchni” strażaków: sprzętu przeciwpożarowego i innych urządzeń całej siedziby tej jednostki. Zobaczymy też strażaków w akcji, ciekawe tylko, co będą podpalali i gasili, komu też przypadnie „rola ofiary”? Ubaw zapowiada się niezły. Na zakończenie planowane jest spotkanie z pracownikami ochrony przeciwpożarowej i weteranami, czyli spominającymi akcent święta, które, powtarzamy, odbędzie się 2 maja.

Inf. wł.

Asymilacja czy integracja. Język, narodowość, państwo

Opinie

2. Gdy jednojęzyczność stała się obsesją...

Wielu naukowców zgadza się, że lojalność w stosunku do państwa i gotowość oddania za nie życia jest wspólna dla obywateli do realizacji ich podstawowych dążeń oraz aspiracji. W dobie obecnej Stosunek Państwa Litewskiego do obywateli niepodstawowej narodowości musiały być bardziej przychylny. Żadne środki na zbrojenie nie rekompensują słabości państwa, jako skutku nieufności obywateli do państwa, który skutkiem jest utrzymanie jej w szachu lituanizacji. Jeden z najwybitniejszych znawców historii państwa i rozwoju nacjonalizmu, Hand Kohn, jest przekonany, że poczucie nacjonalizmu było szeroko rozpowszechnione jeszcze przed powstaniem nacjonalizmu nowoczesnego. Powstający naród był mocniejszy w przypadku maksymalnej jednolitości emocji, myśli i następnych czynów.

W średniowieczu język miał dość istotne i naturalne znaczenie, ale nie był czynnikiem ani kulturowym, ani politycznym, warunkującym powstanie lub istnienie państwowości. Nawet Arabowie, mający Koran, pisany po arabsku, nie przywiązywali tak wielkiej wagi do języka. W końcu pierwszego tysiąclecia, słynny kalif Omar zabronił przymusowego nauczania języków. Niemniej język arabski szybko rozpowszechnił się na rozległym obszarze wokół Morza Śródziemnego. Znaczenie języka zaczęło się nasilać dopiero w wiekach XV-XVI wraz z epoką Odrodzenia, chociaż i ta epoka, przywiązując więcej znaczenia i wagi do języków, nie nadawała tego w celach politycznych. Dopiero w końcu XVIII wieku znaczenie języka zaczęło szybko rosnąć. Do końca wieku XVIII polowa mieszkających Francji nie rozma-

wiała po francusku.

W Rzeczypospolitej proces ujednolicienia języka, jako państwowości, rozpoczął się dopiero po Unii Lubelskiej. Wyborczy język państwowy częściej był przypadkowy i uwarunkowany przede wszystkim potrzebą sprawnego funkcjonowania urzędów państwowych. Identyfikowanie narodu ze szczególnym językiem powinno należeć bardziej do mitologii, aniżeli do obiektywnej rzeczywistości. Dopiero po nasileniu się układów kapitalistycznych i po pojawieniu się nowoczesnej technologii druku, zaistniała możliwość powstania nowej formy wyrażania wspólnoty społecznej, która teraz nazywamy narodem. O wiele łatwiej jest przesłodzić rozwój języka narodowego, aniżeli ustalić pojawienie się nowej narodowości. W latach młodości Dante'go, we Florencji, używano kilku języków. Łaciny oraz je-

zyka włoskiego używano dla rozpraw naukowych, francuskiego w literaturze, provansalski był głównym językiem, w którym tworzone były dzieła arystokracji.

Tradycja różnorodności językowej jest żywa do dzisiaj. We Włoszech, w północnej części, w prowincji Bolzano (Bozen), język niemiecki używany jest jako drugi równorzędny język państwowy. Szwajcarzy są dumni z istnienia czterech języków państwowych (niemieckiego, włoskiego, francuskiego oraz retomarskiego). W zasadzie, model szwajcarski byłby godnym do naśladowania na Litwie, z tym, że mówiący słowami Cz. Miłosza, „jednojęzyczność stała się obsesją litewskich działaczy”. Jej skutkiem jest również ciągłe żyjące w świadomości wielu Litwinów etnicznych negatywne stereotypy Słowian, jako nierobów, z drugiej natomiast strony, stereotypy pra-

cowniczych Białych, przy czym, w tym przypadku nie uwzględnia się dość wielkiej różnicy w orientacji i dziedzinie kultury, ale ma się na myśli pochodzenie etniczne na podłożu czasów genetycznym. W zasadzie, olbrzymia większość ludzi, których w ciągu kilku wieków do rozbiórów, a nawet przez kilkadziesiąt lat po rozbiórach określano jako Litwinów, nie rozumiała języka, który nazywamy teraz litewskim. Mieszkańcy WKŁ byli przeważnie pochodzenia słowiańskiego, nie bałtyckiego, chociaż proces wzajemnego przenikania się kultur, a nawet języków, jak również mieszanie małżeństw, coraz bardziej zacierały różnice etniczne. Koniec XIX wieku cechowało, nie bez pomocy zaborców, powstanie nowych pojęć o narodzie.

Zbigniew SIEMIENOWICZ,
poseł na Sejm Litwy
w latach 1992-1996
(Cdn.)

40-lecie Telewizji Litewskiej

Cały świat
w naszym domu

Tylko w najgorszym śnie może się coś takiego przytrafić: przychodzi wieczorem do domu, włączacie telewizor, a tu całkowita pustka. Martwy ekran. Życie od razu stało się o wiele smutniejsze. Prawda? A przecież Telewizja Litewska narodziła się nie tak dawno, bo dopiero 40 lat temu.

Przez cały ten okres nadawaniem programów radiowych i telewizyjnych zajmował się Litewski Ośrodek Radio-Telewizyjny. Obecnie przedsiębiorstwo ma do dyspozycji 3 sieci telewizyjne, 8-radiowych oraz kilka pojedynczych nadajników, nie włączonych do ogólnej sieci transmisyjnej. W całej Litwie zbudowano i działa ponad 100 nadajników radiowych i telewizyjnych, ponad 1000 km linii przekazywających, 43 wieże antenowe i maszty. Ale bez wyposażenia największym gigantem jest wileńska wieża telewizyjna licząca 326 m. wysokości.

Witlanie zapewne doskonale pamiętają jeszcze ten stary, ażurowy maszt przy ulicy Konarskiego, zdemontowany wraz z oddaniem do użytku wieży łazdynajskiej. Pamiętam te kolejki, które się ustawiały, by ją zwiedzić. Potem były tragiczne dni 13 Stycznia. Tu połała się krew niewinnych ludzi - tu matki straciły dzieci. Wieża jest więc dziś swoistym monumentem.

Ale wróćmy do jubileuszu telewizji, a tym samym do jej dnia dzisiejszego. W roku ubiegłym Litewski Ośrodek Radio-Telewizyjny zawarł kontrakt z francuską firmą „Thomcast”, która dostarczy 39 nadajników TV. Zastąpią one stare, jeszcze z byłym ZSRR wyprodukowane nadajniki, co pozwoli nie tylko zaoszczędzić energię elektryczną, zmniejszyć wydatki na części zamienne, ale też poprawi jakość transmisji, a co najważniejsze, w przyszłości po pewnej korekcie, będą one przydatne do nadawania telewizji cyfrowej (DFB).

Coraz popularniejszy jest nadawany od czterech lat teletekst - swego rodzaju bezpłatna gazeta informacyjna, rozrywkowa i komercyjna, „wydawana” siedem razy tygodniowo.

O dniu dzisiejszym, prawie 600-osobowego zespołu - można pisać



dużo. Korzystając z okazji jubileuszu telewizji życzymy tradycyjnych - sto lat.

H.G.
NA ZDJĘCIU: nasza najwyższa wieża telewizyjna.

Fot. W.Żarnosiekow

Koncert majowy i wrocławska
podróż „Świtezianki”

Szkolny zespół dziecięcy „Świtezianka” obchodzi 20-lecie swego istnienia, o czym ostatnio na naszych łamach drukujemy relacje ludzi związanych z jego tworzeniem, istnieniem, działalnością. Koncert jubileuszowy odbędzie się 9 maja br. w dawnym Pałacu Kultury Związków Zawodowych przy ul. Dankantasa 5, czyli na G. Bouffalowej. Bilety są już do nabycia w szkole macierzystej „Świtezianki” - im. Konarskiego przy ul. Statybinin-5 (tel. 23-05-17) bądź pod telefonem 26-17-80 u pani Gierasimowicz. Bilety w cenie 2-4 litów można też będzie nabyć na godzinę przed koncertem. Koncert o godz. 18.00. W foyer można będzie obejrzeć wystawę fotografii poświęconych życiu zespołu, jak też wystawę robótek ręcznych.

A tymczasem przed tygodniem jako pewną próbę generalną zespół zrealizował koncertową wycieczkę do Wrocławia. „Świteziankę” zaprosił Oddział Wrocławski Towarzystwa Miłośników Grodu i Wilna pod kierownictwem Ryszarda Filipowicza. Oddział ten opiekuje się Sz. Śr. im. Sz. Konarskiego w Wil-



nie od kilku lat.

Jak powiedziała kier. „Świtezianki” Krystyna Bogdanowicz, młodzież we Wrocławiu dała dwa koncerty na scenie teatru „Lalki” oraz w ośrodku kultury w podwrocławskiej gminie Kobierzycze. W programie wileńskie dzieci zaprezentowały część artystyczną wileńską oraz obrazek „Kogutki wielkonoce”. Zespół od ulicy Rysardara Chomicza otrzymał zaproszenie na tegoroczne dożynki do gminy Kobierzycze.

Wicedyrektor Kazimierz Karpicz uzupełnił informację, że wizi-

ta „Świtezianki” we Wrocławiu została zrealizowana pod patronatem wojewody wrocławskiego Janusza Zaleskiego. Natomiast pieczę osobistą z ramienia TMGIW miał Jerzy Putowski. Dzieci obejrzały Panoramę Racławicką, malarstwo, wystawę pasów słuckich i inne ekspozycje w Muzeum Narodowym, zwiedziły Muzeum Telekomunikacji, Ostrów Tumski z katedrą św. Jana.

Danuta WEROWSKA

NA ZDJĘCIU: wspólne zdjęcie z gospodarzami gminy Kobierzycze.
Fot. Krystyna Bogdanowicz

W zwierciadle statystyki

Na Litwie najdroższe jest mięso,
w Estonii - bułki i wódka

Według danych Departamentu Statystyki, w marcu towary konsumpcyjne i usługi na Litwie przeciętnie podróżowały o 0,1 proc., na Litwie - o 0,4 proc., w Estonii - o 0,8 proc. Na Litwie staniały artykuły spożywcze i napoje bezalkoholowe, wyposażenie mieszkań, sprzęt oraz dogład codzienny. Na Litwie i w Estonii znikci cen i usług nie było, informuje ELTA.

Na Litwie najdrożej kosztuje kilogram wędziny pierwszego ga-

tunku - 3,37 USD (w Estonii - 3,17, na Litwie - 2,95 USD), nieco drożej kosztuje kilogram wypatroszonej kury - 2,65 USD (na Litwie - 2,6, w Estonii - 2,52 USD). W naszym kraju droższe są również twaróg, mleko, śmietana, cukier, natomiast tańsze - chleb żytni, jaja, ziemniaki, bułki, wódka.

Gotowane kiełbasy najdroższe są na Litwie - 3,79 USD (na Litwie - 3,54, w Estonii - 2,95 USD), masło - 3,91 USD (na Litwie 3,55, w

Estonii - 3,33 USD). Na Litwie najdroższe są: wołowina, jaja, chleb żytni, a najtańsze - twaróg i wędziny.

W Estonii najdroższe są bułki z maki najczystszej gatunku: 1 kg kosztuje 1 USD (na Litwie - 0,93, na Litwie - 0,76 USD), ziemniaki - 0,24 USD (na Litwie - 0,19, na Litwie - 0,17 USD) oraz wódka - 7,39 USD (na Litwie - 6,45, na Litwie - 6,12 USD). W Estonii najtańsze są: masło, mleko, śmietana i cukier.

Bezrobocie w Solecznickiem - dwukrotnie przekracza ogólnokrajowe

W dobie obecnej poziom bezrobocia w rejonie solecznickim wynosi 12 proc. Dwukrotnie przekracza to wskaźnik ogólnorepublikański. Na Gieldzie Pracy zarejestrowano 1947 bezrobotnych, wśród których jest 957

kobiet (49 proc. ogólnej liczby), 626 mieszkańców miasta (32 proc.), 325 urzędników (16 proc.).

W roku bieżącym Gielda Pracy zatrudniła na stałe lub tymczasowo 150 bezrobotnych. W rejonie

jest 40 wolnych miejsc pracy dla lekarzy i nauczycieli. Dane te przekazywane do Gieldy Pracy innych rejonów republiki.

Solecznicka Gielda Pracy zorganizowała fundusz zarobków, z

którego korzystają kierownicy 13 instytucji i organizacji rejonu. Dzieci w wsparciu tego funduszu 16 osób otrzymało pracę.

Z funduszu okazywana jest pomoc tylko tym placówkom, w któ-

rych jest zatrudnionych co najmniej 5 osób, nie było redukcji kadry, oraz regularnie deklarują one swoje dochody i placą podatki.

Piotr RYNGIEWICZ

4

FESTIWAL Dzieci i Młodzieży Muzycznych Uzdolnionych

Cztery festiwale mamy poza sobą. Impreza bezprecedensowa. Oto, na wiosnę spotyka się liczne grono polskich dzieci i młodzieży muzycznie uzdolnionych, kształcących się głównie pod okiem pedagogów Litwinów. Tym razem mieliśmy okazję słuchać ponad 40 młodych utalentowanych. Od lat imprezie, organizowanej przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie, patronuje i reżyseruje ją doświadczony pedagog-muzyk absolwentka Litewskiej Akademii Muzycznej Czesława BYLIŃSKA. Z nią rozmawiamy dziś o imprezie, która miała miejsce w ub. niedzielę w sali Akademii Nauk.

- Jak ocenia pani tegoroczną imprezę?

- Ogólnie jestem zadowolona. Ci, którzy biorą udział od pierwszego festiwalu, a takich jest już sporo, reprezentują coraz wyższy poziom. To rzecz naturalna. Całkowicie polegam, jeśli chodzi o dobór kandydatów, na pedagogach. Oni najlepiej są zorientowani...

- Czy wszyscy chętni wzięli udział w tej imprezie?

- Zgłoszeń było znacznie więcej, jednak pewne ograniczenie w czasie spowodowało, że musiałam niektórym odmówić. Mam nadzieję, że spotkamy się z nimi w

przyszłym roku.

- Dlaczego tak się dzieje, że rej. solenniści i trocki są tak licznie reprezentowane, zabrakło natomiast polskiej młodzieży z rej. wileńskiej.

- Podkreślam, że powodzenie festiwalu i udział w nim zależy przede wszystkim od pedagogów. W swoim czasie w solennej szkole muzycznej pracowała w klasie fortepianu moja uczennica, która jest obecnie na urlopie macierzyńskim. Nawiązałam z nią kontakt, który trwa dotychczas, a sprzyjmy temu, że jest obecny dyrektor tej szkoły pan Bogdanowicz. Podobna sytuacja jest, jeśli chodzi o rej. trocki, również przysyłający stale na leżycie przygotowanych młodocianych muzyków, a to świadczy o dobrym poziomie szkoły. Tam m.in. pracuje moja koleżanka z kursu z Akademii Muzycznej. Stąd ten kontakt. Niestety, rej. wileński nie zaangażował się do tej imprezy, która, jak się orientuję, jest oczekiwana i stanowi spore przeżycie dla uczestników.

- Podbrodzie w tym roku wystawiło ciekawą „ekipę”.

- Mogło być stanowczo więcej muzyków stamtąd. Ponieważ to nie nastąpiło, dałam możliwość aż trzykrotnego wystąpienia na scenie Danielowi Romankowowi. Miasto to przysłało też kwartet smyczkowy, który podczas próby zagrał bardzo dobrze. W czasie koncertu jednak trochę u nich coś się „rozstroili”. Ale praca poważna jest włożona.

- Jego występ nasuwa myśl: czy nie nastał czas, żeby założyć zespół muzyczny z udziałem polskich dzieci, np. orkiestrę smyczkową.

Za rok - jubileuszowy

- W zasadzie, oczywiście, można. Pomijam tu sprawy finansowe, które zawsze stawiam na drugim miejscu. Chodzi głównie o człowieka, który by taki zespół poprowadził. Najlepiej, żeby był to skrzypek. Takiego jednak w środowisku polskim nie znam. Chętnie natomiast pomogłabym w organizacji takiego zespołu. Działalność jego wymaga ponadto wielu innych rzeczy. Np. sali, w której przynajmniej raz w miesiącu mogłyby się on spotkać.

- Bierz udział także tak prestiżowa szkoła, jaka jest im. B. Dvarionasa.

- Uwzględniając liczbę dzieci narodowości polskiej, które tam się uczą, oczekiwać można by było znacznie liczniejszego grona uczestników. W tym roku słuchaliśmy Benedykta Bilinskiego, który zagrał na birbyne krakowiaka w aranżacji prof. muz. J. Bikauskasa, wystąpił też dwójka skrzypkowiek - Małgorzata Makowska i Ewa Taraszkiewicz. Nikt natomiast nie zgłosił się z wydziału fortepianu.

- Zazwyczaj licznie jest reprezentowana szkoła im. B. Jonusasa.

- To dawna szkoła nr 3 około lotniska. Jest tam bardzo dobry wydział instrumentów ludowych, do których zaliczamy jest akordeon. Stąd dość liczny udział akordeonistów z tej szkoły. Mielśmy też małe skrzypkacki Grażynę Kwogier i Grażynę Pożaryską, duet fortepianowy: Rajmonda i Inga Szapowalowa, a także wokalistów. W tym roku zaśpiewał Andrzej Jurgielewicz, uczestnik tej imprezy, grający na syntezatorze. Jako ciekawostka, większość młodzieży z tej szkoły przygotowała utwory polskich kompozytorów.

- Kogo można wyróżnić z tegorocznego, dość solidnego grona muzyków?

- Dobrze się zapowiada klarnecista z Sołeczniaka Paweł Bałukiewicz (prof. muz. N. Matwiejko), który zagrał „Koncert” W. Tucza. Kończy w tym roku szkołę i ma zamiar od razu wstąpić na drugi rok konserwatorium. Mam wrażenie, że po ukończeniu tej uczelni powinien dalej się kształcić, być może w Polsce. Wyróżnić chciałabym pianistkę Elżbietę Sobieską z wileńskiej szkoły muzycznej w Karolinkach. Kończy w tym roku szkołę i staje przed dylematem, co dalej, bowiem jest wstąpić do Akademii Muzycznej powinna zaliczyć jeszcze dwa lata szkoły ogólnokształcącej. Z młodszych zasługują na uwagę Katarzyna Narkiewicz z Troki i Krzysztof Stankiewicz ze szkoły w Karolinkach. Oboje brali udział w konkursie im. B. Dvarionasa. Bardzo żałuję, że z przyczyn obiektywnych nie wzięli w tym roku udziału w festiwalu dwójka Krapikowscy z Kowna. Kształcone zawodowo były opiekowaniem tej imprezy.

- Obecny na festiwalu szef Radia znad Willi jest zdania, że należy z tej imprezy zrobić wielki show.

- Naturalnie. Ku temu potrzebne na początek są niektóre warunki. Wstępne przesłuchanie wszystkich pretendujących. Wynajęcie sali, np. piękna sala na szkoła Dvarionasa. Dobranie wielu, zdawaloby się drobnych rzeczy, które jednak decydują o jakości. To znaczy, że potrzebne są pieniądze. Może to być nawet festiwal międzynarodowy, z zaproszeniem np. uczestników z Polski, z innych krajów.

- W przyszłym roku impreza będzie obchodzić 5-lecie...



- Planuję w związku z tym pewne zmiany. Np. zmniejszenie liczby uczestników, którzy jednak mieliby do wykonania dwa utwory: jeden obowiązkowy - polski, drugi - dowolny, do wyboru. W tej kwestii uzyskałam już aprobatę pedagogów. Wynika jednak problem nut. Tu potrzebny jest sponsor, który by je np. z Polski sprowadził.

Rozmawiałam na ten temat z panem Józefem Kwiatkowskim, a zawsze się dziwię, dlaczego Polska Maciej Szkoła nie interesuje się tą imprezą, przecież wspólnymi siłami można zdziałać dużo...

- Chciałabym także, żeby na jubileusz wystąpiło więcej duetów fortepianowych, skrzypcowych, miała orkiestra akordeonistów...

- Dziękuję za rozmowę i mówię w imieniu wszystkich uczestników i organizatorów: do zobaczenia za rok.

Rozmawiała Halina JOTKIALLO

Fot. Tadeusz Wazniwicz



Ernest Monkiewicz ze Szkoły Muzycznej w Sołeczniakach.



Benedykt Bilinska ze szkoły im. Dvarionasa zagrała na birbyne krakowiaka w aranżacji prof. muz. J. Bikauskasa.



Mała pianistka ze szkoły w Trokach Marzena Grzybowska.



Migawki
festiwalowe



Duet fortepianowy z Podbrodzia - Daniel i August Romankowowie.



Krzysztof Stankiewicz na festiwalu wykonał „Preludium a-moll” B. Dvarionasa.



Rodzina Sobieskich reprezentowała aż trzech wykonawców: pianistka Elżbieta (siedzi) i skrzypkowie - Teresa i Wiesław. Wszyscy z wileńskiej szkoły muzycznej na Karolinkach.



Zenon Krupiczowicz w duecie grał ze swoją prof. Zenaidą Paszkiewicz (szkoła im. B. Jonusasa).

In Vogue

Latem w Połudze

W początkach sierpnia festival In Vogue zakotwiczy się na jeden dzień w Połudze. Chodzi o to, że na świecie istnieje światowy ruch artystów-plastyków, który co roku latem organizuje akcje „Karawan”. Wędrując po świecie plastycy przeprowadzają w różnych krajach świata sztuki. Litwa, jako pierwsza spośród krajów postkomunistycznych, weźmie udział w takiej akcji. Wespierze ją swym autorytetem In Vogue.

Tegoroczna akcja nosi tytuł „Gwiazdy, styl i obsługa na najwyższym poziomie - to In Vogue”. Do Połdugi zjadą plastycy z całego świata, którzy w ciągu jednego dnia i jednej nocy postarają się spojrzeć na modę oczyma artysty.

(bz)

Współpraca ekologów

Jak wykonywane są ekologiczne projekty wspierane finansowo przez Duńczyków? Uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytanie oraz skorygowanie dalszej współpracy, jest podstawowym celem przybycia delegacji duńskiej na Litwę.

Pierwsze kontakty między Litwą a Danią w dziedzinie ochrony środowiska nawiązano w 1991 roku. Od tego czasu Duńczycy zainwestowali w ochronę środowiska naszego kraju 140 mln koron. Pieniądże pochodzą z Funduszu Pomocy dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Pomoc Duńczyków zmierza przede wszystkim do zmniejszenia zanieczyszczeń atmosfery, wód, rozwiązywania problemów odpadów, wzmocnienia placówek odpowiedzialnych za obniżenie zanieczyszczeń, zachowanie bogactw naturalnych.

Fundusz jest wykorzystywany uwzględniając dwie zasady: po pierwsze, koncentrację się geograficznie na terenach, na których szybko może przynieść namacalną korzyść dla przyrody i środowiska. Po drugie, pracę prowadzi się w sektorach, w których duńscy ekolodzy mają bogate doświadczenie i wysokie kwalifikacje.

Jak stwierdził kierownik duńskiej delegacji Erik Hofmayer, Dania chce pomóc Litwie w przystosowaniu się do wymagań europejskich w dziedzinie ochrony środowiska. Przekazali oni litewskim ekologom w dziesięć stacji automatuicznych służących do pomiaru stopnia zanieczyszczenia wód. Zostały one zainstalowane i kontrolują stan wód na granicy z Łotwą i Białorusią.

Na Litwie, dzięki pomocy Duńczyków, prowadzi się 57 projektów ekologicznych, z których 17 zostało już zrealizowanych. Są to, między innymi, oczyszczalnie ścieków w Malachach, Kiełmiach, Rosienich. Zbadano też stan zanieczyszczenia łobnowy w Żokniach.

Litwa od teraz sama będzie wychodziła z propozycjami do duńskich ekolodów, przedstawiając najpilniejszy zakres prac w dziedzinie ochrony środowiska.

Danuta DANOWSKA

Bitwy XXI wieku rozgrywane będą za pomocą robotów i komputerów

Wojnę rozstrzygną bajty

Sierżant George Thomison pięciokrotnie kliknął myszą swego laptopa, a następnie nacisnął enter. W trzydzieści sekund później gdzieś za pasmem piaszczystych wzgórz nieprzyjacielski czołg wyleciał w powietrze. Sekretarz obrony USA William Cohen uśmiechnął się z zadowoleniem i oświadczył otaczającym go reporterom: „To, co zobaczyłem, to przyszłość sztuki wojennej. To prawdziwa rewolucja w strategii, od której nie ma odwrotu”.

Wojska doświadczałyne

Sekretarz Cohen obserwował odbywające się na pustyni Mojave manewry liczących 7 tysięcy ludzi Sił Eksperymentalnych USA. Jednostka ta, bazująca w Fort Hood w Teksasie, wyposażona jest w skomplikowany sprzęt elektroniczny wartości 250 milionów dolarów. Na pustyni eksperymenralni żołnierze ćwiczyli pod okiem strategów Pentagonu odparcie ataku nieprzyjaciela, oznaczonego kryptonimem „Czerwona Siła”, na terytorium sojusznika Stanów Zjednoczonych, fikcyjnego kraju o nazwie Mojavia. Sierżant Thomison w krótkich słowach opowiedział sekretarzowi obrony, w jaki sposób zniszczył nieprzyjacielski czołg. Oto za pomocą kilku kliknięć komputerowej myszy skierował na wrogi pojazd ogień własnej artylerii niszczycielskiej F-16. Wysoko, 3 kilometry nad polem walki, poza zasięgiem nieprzyjacielskich pocisków, unosił się bezzalagowy samolot zwany „Trutniem”. Wykonywał nieustannie fotografie pozycji nieprzyjacielskich i przysyłał je na ekran komputera, należącego do sierżanta. W ten sposób żołnierz mógł obserwować niemal na żywo zniszczenie nieprzyjaciela tak, jak obserwuje się unicestwienie wrogów podczas komputerowej gry. Tak oto gry komputerowe stały się rzeczywistością na polu walki.

Zdaniem amerykańskich generałów, już za 30 lat nowoczesne siły zbrojne pozbędą się resztek piechoty, wielkich flotylli powietrznych i związków pancernych liczących tysiące czołgów. Strategia morderczych batalii na wyniszczenie zniknie, a z podczepników wojskowskiej. Wojny toczyć będą żołnierze nieliczni, ale z podłączonym do sieci komputerem w plecaku, z digitalną kamerą na helmie i nadajnikiem radiowym na karabinie.

Satelity i automaty

Każdy twierdził militarni eksperci, w wojnie przyszłości wygra ten, kto zdobędzie więcej informacji o przeciwniku. Informacje te zbierają satelity szpiegowskie, zdolne rozpoznawać na obszarze o powierzchni 100 tysięcy kilometrów kwadratowych obiekty o rozmiarach od jednego metra. Jeszcze dokładniejszych danych dostarczą bezzalagowe samo-

loty typu Dark-Star o rozpiętości 20 metrów. Te „inteligentne” maszyny mogą przez osiem godzin operować na wysokości 15 km. Wszelkie pozostałe tajemnice nieprzyjaciela informacja automatyczne obiekty latające o fantastycznych kształtach, zdolne do rejestracji wszelkich ruchów wrogich wojsk, a nawet pracy silników i spalin. Informacje zbierają też pojedynczy żołnierze, dysponujący skomplikowaną aparaturą, np. miniaturową anteną satelitarną.

Wszystkie te dane, m. in. zdjęcia radarowe, filmy wideo i fotografie wykonane w nocy przy użyciu promieni podczerwonych, za pośrednictwem satelity komunikacyjnego trafiają do centrali dowodzenia. Tam oficerowie, specjaliści w wojnie elektro-



Na kilkanaście lat na polu bitwy ważną rolę odgrywać mają napedzane umieszczonym z tyłu śmigłem samoloty zwiadowcze wielkości dymu, zwane MAV (skrót od Micro Air Vehicles). Ich zadaniem chronić przede wszystkim dostarczanie za pośrednictwem satelity nadzwyczaj dokładnych fotografii nieprzyjacielskich pozycji. Maleńkie maszyny używane będą również do rozpoznawania sytuacji w zamkniętych pomieszczeniach (np. podczas walk ulicznych lub operacji antyterrorystycznych) oraz do transportowania małych ilości amunicji. Jak pisze hamburski tygodnik „Der Spiegel”, te osobliwe samoloty mają być mniejsze niż 15 cm, lecieć z prędkością co najmniej 60 kilometrów na godzinę i mieć zasięg ponad 10 km. Amerykańscy wojskowi przeznaczą na skonstruowanie tych liliputów 20 milionów dolarów. Pierwsze próbnego modelu mają być gotowe za pięć lat.

„przyjaznego ognia” (friendly fire), którego żołnierze zachodnich armii obawiają się bardziej, niż ostrzału nieprzyjaciela.

Kłopoty z łącznością

„Elektroniczna ofensywa zasadniczo zmienia oblicze wojny, podobnie, jak niegdyś artyleria. Zmiany będą równie przełomowe jak w czasach, gdy wojsko przesiadło się z koni na czołgi, a marynarze z żaglowców na okręty napedzane parą”, twierdzi Sheila Widnall, sekretarz stanu w Pentagonie. Koszty tej rewolucji będą ogromne, doprowadzą jednak do licznego zredukowania armii. Militarni eksperci, zwracają uwagę, że o ile w wojnie światowej szybkość przekazywania danych wynosiła 30 słów na minutę (za pomocą telegrafu) i do zabezpieczenia 10 kilometrów kwadratowych potrzebna było 4040 żołnierzy, to podczas II wojny światowej przekazywano już 66 słów na minutę (dalekopisem), a podobny obszar zabezpieczało tylko 360 żołnierzy. W wojnie o Kuwejt w 1991 roku komputery przekazywały 192 tysiące

słów na minutę, zaś dziesięć kilometrów kwadratowych terenu utrzymywali zaledwie 23 żołnierze. Jak pisze amerykański magazyn „US News World report”, w ewentualnej wojnie, do której doszłoby w 2010 roku szybkie komputery będą przysyłać 1,5 biliona słów na minutę, a do obrony obszaru 10 kilometrów kwadratowych wystarczy 2,4 piechura.

Mało krwi

w cyberprzestrzeni

Entuzjaci zapowiadają więc „wojnę cybernetyczną”, w której polny stosunkowo niewiele krwi (przynajmniej własnej, bowiem nie dysponując tak skomplikowanym sprzętem nieprzyjacieli może ponieść ogromne straty). Nie brakuje jednak sceptyków, wskazujących, że ultranowoczesna aparatura jest wrażliwa na anomalie pogodowe, np. wyładowania atmosferyczne czy burze piaskowe, które doprowadzić mogą do załamania się całego systemu przekazywania danych. Przypominano, że sławna wojna o Kuwejt, tak reklamowana przez media jako chirurgiczna, kierowana elektronicznie operacja, w gruncie rzeczy zakończyła się fiaskiem. Antyracka koalicja dysponowała systemem łączności największym w historii wojen - w jego skład wchodziło ponad 300 systemów telefonicznych, 30 komputerowych sieci danych i 12 terminali satelitarnych. Za ich pomocą przeprowadzono dziennie 700 tysięcy różnorodnych telefonicznych i przekazywano 150 tysięcy meldunków, a tak raporty przychodziły za późno. Co czwarty żołnierz kolektował poległy podczas wojny o Kuwejt stracił życie z powodu wadliwej łączności. Z tej samej przyczyny utraciono trzy czwarte wszystkich zniszczonych pojazdów. Eksperci zwracają też uwagę, że w wojnach, w których przeciwnikiem jest okrutny, lecz dysponujący jedynie prymitywnym orężem nieprzyjacieli, cały elektroniczny arsenał staje się bezużyteczny. I tak podczas interwencji w Somalii amerykański wywiad nie zdołał wytopić przywódce tamtejszych partyzantów generała Aida, bowiem ten po prostu nie dysponował łącznością. Aida nie prowadził rozmów radiowych i telefonicznych, nie można więc go było „namierzyć”. Istnieje też niebezpieczeństwo, że żołnierze na polu walki zalani zostaną potokiem zbitych danych, w którym nie zdołają odnaleźć najważniejszych informacji.

O tym, jakie przykre niespodzianki może nieść ze sobą wojna elektroniczna, dowiódł też poligon Sił Eksperymentalnych na pustyni Mojave. Na skutek pomyłek w przekazach satelitarnych cztery helikoptery Apache zapuściły się zbyt głęboko na terytorium nieprzyjaciela i zostały „zestrzelone”. Także oddział piechoty wpadł w zasadzkę, gdyż błędnie odczytał komputerową mapę. Ćwiczenia te dowiodły, że elektroniczna armia ma przewagę tylko w nocy. W dzień działająca metodami konwencjonalnymi „Czerwona Siła” powstrzymała natarcie „eksperymentalnych żołnierzy”.

Krzysztof KĘCIEK

Wysłuchaj drugą stronę

Dzieci z Podbrodzia - w Polsce. Ciąg dalszy tematu

Redakcja otrzymała szereg listów oraz wyników z prasy polskiej na temat sprawy, która w tym czasie zbulwersowała opinię publiczną na Litwie. Chodzi o publikację w mediach Litwy na temat tego, że dzieci z Podbrodzia Domu Dziecka, które są wychowywane czasowo w rodzinach, zamieszkałych w różnych miastach Polski, są niekiedy wykorzystywane pod względem seksualnym. Szczególnie dotyczyło to tzw.

Jesteśmy wychowankami i przyjaciółmi Zbyszka. Wielu z nas zaskęło się z nim jeszcze w dzieciństwie, kiedy wstępowaliśmy w szeregi harcerstwa. Zbyszek w istotny sposób wpłynął na nasze wychowanie i miał pozytywny udział w formowaniu naszych osobowości. Znamy go zatem nie tylko tak jak zna się koleżki czy przyjaciela, z którym go również jako pedagoga. W tym sensie jesteśmy wiarygodnymi świadkami, którzy opinia powinna być niewątpliwie brana pod uwagę zarówno przez wymiar sprawiedliwości, jak i przez autorów informacji w prasie, radiu i telewizji. Dziwi nas zatem fakt, że do tej pory prawie nikt nie spróbował dotrzeć do środowiska, w którym Zbyszek działał jako wychowawca, do ludzi, którzy w pierwszej kolejności doznali niecodziennego zachowania swojego opiekuna. Jako 10-11-letnie dzieci oddawani byliśmy pod opiekę Zbyszka na czas obozów, rajdów, biwaków. Nocołowaliśmy z nim niejednokrotnie w jednym namiocie, spędzaliśmy razem w sumie wiele miesięcy, a może i lat. W tym miejscu musimy podkreślić, że nigdy, ale to nigdy nie byliśmy narażeni na takie zachowanie Zbyszka, które można by nazwać molestowaniem seksualnym. Mówimy to z pozycji człowieka dorosłego, umiającego odróżnić normalne kontakty między ludźmi od dewiacji, będących treścią bulwersujących nas pomówień. Bolesne jest również to, że niedyscyplinowani emo-

gonałnie i intelektualnie dziennikarze nie wahają się nazywać Zbyszka „pedofilem”, choć jak do tej pory nie postawiono go nawet w stan oskarżenia. Nie wszyscy pamiętają o zasadzie domniemanej niewinności. Nie pamiętają również o tym, że od wydawania wyroków są sądy.

Wychowankowie i przyjaciele Zbyszka, (29 podpisów)

XXX
Jako rodzice opiekujący się dziećmi przedzjadającymi do Wrocławia z Podbrodzia Domu Dziecka w Podbrodziu na Litwie stanowczo protestujemy przeciwko nieodpowiedzialnemu obciążeniu do dobrego imienia pierwszego organizatora wizyt dzieci, harcmistrza Zbigniewa Sawickiego.

Na podstawie naszej kilkunaltnej współpracy z Zbigniewem Sawickim mamy całkowite zaufanie do niego jako człowieka i pedagoga.
Toczącemu się sędziwu w sprawie domniemanego molestowania seksualnego przez Sawickiego jednego z podopiecznych z Podbrodzia towarzyszy kampania oszczerstw przeciwko niemu (...)

XXX
W imieniu środowiska instruktorów Ogólnopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej pragniemy gorąco zaprzestować przeciwko rozpo-

sprawy Zbyszka Sawickiego, który był podejrzany o pedofilię w stosunku do jednego ze swoich wychowanków z Podbrodzia.

Nie zajmujemy jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie. Jedynie na podstawie listów, wyników z prasy polskiej chcemy naszym Czytelnikom pokazać tę drugą stronę tej głośnej sprawy.

Na wstępie: fragmenty niektórych oświadczeń:

zwechnianiu przez środki masowego przekazu nieprawdziwych informacji dotyczących naszego Przewodniczącego Okręgu.

Jesteśmy całą sprawą mocno zbulwersowani. Zbyszek jest harcerzem od ponad 20 lat, jest naszym przyjacielem, a wielu z nas, obecnie czynnie działających instruktorów, należy do jego wychowanków.

Był i jest dla nas wzorem poświęcenia w trudnej i społecznej służbie harcerskiej.

Dłatego tym bardziej apelujemy o rzetelność dziennikarską w przekazywaniu tak bulwersujących informacji. Wymaga to między innymi weryfikacji opinii zainteresowanych środowisk. Na przykład, informacja zamieszczona w głównym wydaniu Wiadomości w dniu 27 stycznia 1997 roku w 1 programie Telewizji jednoznacznie sugeruje, że zarzuty w stosunku do Zbyszka są uzasadnione.

W komentarzu redakcyjnym zupełnie ginie wiadomość o umorzeniu postępowania przez wrocławską prokuraturę. Rozpowszechnianie natomiast informacji przez niektóre gazety, że sprawa ma szerszy międzynarodowy i aferalny aspekt jest już czystą fantazją dziennikarską.

Komendant chorągwi harcerskiej p. Robert RAJEWSKI HR. Komendant chorągwi harcerskiej Hm HR. Jagoda SKORSETZ

Nie odpowiemy Litwie

Wrocław - Podbrodzie. Po oświadczeniu litewskich władz i komentarzach prasy

W „Gazecie Wyborczej” (wydanie Dolnośląskie) w dn. 12 marca br. czytamy:

Nie będzie polskiej odpowiedzi na oświadczenie litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych dotyczące sprawy podejrzenia o seksualne wykorzystywanie litewskich dzieci we Wrocławiu - powiedział nam wczoraj rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski.

Władze Litwy ostrzegły „próby minimalizowania kryminalnego charakteru przypadków seksualnego wykorzystywania litewskich dzieci w Polsce”. Oświadczenie w tej sprawie - jak podaje PAP - opublikowała w piątek wileńska prasa.

Proby takie - uważa litewskie ministerstwo - widoczne są zarówno w polskich środkach przekazu, jak i wśród części społeczeństwa. MSZ Litwy ma nadzieję, że „wszechstronne, wyczerpujące i obiektywne” zbadanie będzie sprawą, „podołali, których ofiary padły dzieci polskiego pochodzenia z Litwy, a winni zostaną ukarani”.

Również w ubiegłym tygodniu litewska prasa oskarżyła wrocławskiego prokuratora Zbigniewa Kępy o to, że kwestionuje wartość dowodów obciążających Zbigniewa S. podejrzanego o seksualne molestowanie dzieci z Litwy.

Zbigniewa Kępy, szefa Prokuratury Rejonowej Wrocław Fabryczna, która prowadzi śledztwo przeciwko Zbi-

gniewowi S., od poniedziałku nie ma w pracy.

Najprawdopodobniej wypowie się na ten temat sąd. To on może zdecydować o ewentualnej winie podejrzanego - powiedział Zbigniew Kępa, zastępca Zbigniewa Kępy, stwierdziła na początku lutego, iż wiele wskazuje, że akt oskarżenia w tej sprawie trafi do sądu (...).

Przypominamy, że od sierpnia we wrocławskim sądzie leży też akt oskarżenia Ryszarda B. o molestowanie seksualne ośmiolletniej dziewczynki z Litwy. W związku z rozglesem - jaki media nadały sprawie Zbigniewa S. - władze Litwy nie zgodziły się na jakiegokolwiek wyjazd do Polski z litewskimi sierotkami do Polski na ferie wielkanocne. Zdarzyło się tak po raz pierwszy od kilku lat.

Będę rozmawiał w tej sprawie w ministerstwie oświaty Litwy - powiedział nam polski konsultant w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik - Mam zapowiedzi, że nie będzie żadnego problemu z przyjazdem dzieci na wakacje.

Tymczasem litewska prasa donosi, że dzieci nie będą przejeżdżać do Polski do czasu zakończenia sprawy Zbigniewa S. Według dziennika „Lietuvos Rytas” setki wychowanków sierotki w Nowej Wilejce płakali, kiedy dzieci dowiedziały się o wstrzymaniu wyjazdów.

Marcin RYBAK

Przyjaciele i oskarżyciele

- pod takim tytułem zamieszczono obszerny raport w „Gazecie Wyborczej” (wydanie Dolnośląskie) z dn. 12 lutego 1997 r. Oto fragmenty tej publikacji:

Zbigniew S. molestował seksualnie Daria, trzynastolatka z Litwy - podejrzewa wrocławski prokurator. - To pe-dal - policjant J. jest pewien. - Bzdury - mówi harcerze i rodzice, którzy razem ze Zbyskiem S. pomagali dzieciom z Litwy.

Zbyszek S. - wysoki, dobrze zbudowany, pod wąsem. Odkał pamiętam, zawsze energiczny, wesół, pełen szalonych pomysłów. Stopień harcerski - harcerz. Rzeczypospolitej, stopień instruktorski - harcmistrz.

W 1976 roku założył 49 Wrocławską Drużynę Harcerską „Leśni”, był dwadzieścia lat drużynowym. Potem tworzył Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Dziś przewodniczący okręgu dolnośląskiego ZHR. Nauczyciel geografii w jednej z wrocławskich podstawówek.

Kamil, były uczeń Zbyszka: - Wyjątkowy, uczył niekonwencjonalnie. Wy-magał. Teraz w ogólniaku wcale nie muszę się geografii uczyć. Dyrektorka szkoły: - Świetny fachowiec. Lubią go przez dzieci. Teraz zawieszony. Ciągłe pytania, kiedy wróci (...).

W Podbrodziu Daria poznał Zbyszka. Był rok 1992. Druh harcmistrz zaczął przywozić chłopca do Wrocławia i odwiedzać na Litwie. Był na jego komuni. W 1994 załatwił zgodę mamy Daria na stały pobyt u siebie. Posłał go do szkoły. Robert Rajewski, „Fajka”, bliski współpracownik Zbyszka, objął drugą „Leśnyh” po nim: - Kochał Daria jak syna, ale rozpuścił go. Ja trzymałbym chłopaka krocie.

Darek: - Byłem jak jego syn.

Darek był zakochany w Zbyszku - opowiadał wszystkim, którzy widzieli ich razem. Polwietał to Robert Rajewski, dyrektorka szkoły, gdzie uczył Zbyszek i u której uczył się Darek, inni rodzice, również z domu Zbyszka.

Nasładował Zbyszka we wszystkim. Kiedy był u nas na obozie harcerskim i Zbyszek musiał wyjechać na kilka dni, był wielki płacz. Darek starał się mówić tak jak Zbyszek, naśladował jego gesty, nawet jeśli chciał tyle samo - opowiada „Fajka”.

We wrześniu ubiegłego roku policjanci zabrali Daria z domu Zbyszka.

Na przesłuchaniu chłopiec opowiedział o molestowaniu seksualnym. Mówił, że Zbigniew S. go dotykał, rozbrajał, pieścił. Policjanci znaleźli zdjęcia: Daria w kapieci, Darek w kapieci co się, Darek Sika, Darek przebiega się nad rzeką, Darek w pociągu ze Zbyskiem.

- Chłopiec nie kłamał - pan psycholog Barbara Roga, która uczestniczyła w przesłuchaniu, jest tego pewna. - Nie było mu bym sugerowane. Mówił to, co chciał. Do czasu rozmowy z policją chłopiec nie miał żalu do opiekuna. Nie czuł się wykorzystany. - Policjant powiedział mi, że ten człowiek robił dzieciom krzywdę - opowiedział mi Darek. - Wtedy zrozumiałem. Wtedy opowiedziałem.

Zbyszkurowi postawiono zarzut: czyn lubieżny z nieletnim poniżej 15 roku życia. Darek wrócił na Litwę. O Zbyszku mówi teraz zimno „ten człowiek” albo oficjalnie „Zbigniew S.”. Rozwiesza się, kiedy wspomina przyjemne chwile - oboz harcerski, kajaki, żarty i zabawy w domu, pizzę, którą sam zrobił w mikrofalówce, hamburgera - tak dzieło, że nie było jak go użyć, za-słaństwa na rolkach.

„Nie widziałem, że jesteś chory na głowę” - napisał do Zbyszka już z Podbrodzia. Przyjaciele Zbyszka nie wierzą. Są oburzeni oskarżeniami. Zbyszek: - Jestem niewinny.

Zbyszku opowiada: - Na przełomie 1990 i 1991 roku zadzwonił do mnie mieszkaniec Wrocławia, który urodził się w Podbrodziu na Litwie. Prosił o pomoc w zorganizowaniu drużyny harcerskiej w Polskim Domu Dziecka w Podbrodziu. Tak się zaczęło. Na wakacje w 1991 roku przyjechała do Wrocławia grupa dzieci. Była dwu tygodniowa.

Pierwszy raz byliśmy we Wrocławiu na wakacjach, dwudziestka dzieci i cztery wychowawczynie - mówi pani Wala Sawicka, wychowawczyni z Podbrodzia. - Mieszkańcy w kościele, harcerze się nami opiekowali. Wszyscy byliśmy zachwyceni. W góry były wieczki, zwiedzanie miasta.

Zbyszek: - Latem 1992 roku pierwszy raz pojechałem do Podbrodzia. Zobaczyłem ogromną biedę, dzieci w resztkach ubrań i obuwia, brak podstawowych środków do życia. Zaczęliśmy pomagać.

„Fajka”: - Jesienią pojechałmy do Zbyszkiem do Podbrodzia. Zbe-

w rodzinach naszych harcerzy dary, głównie buty. Płakać mi się chciało, jak widziałem dzieci, które brały nawet za małe buty, były zimą w sandałkach nie chodzić. Potem dzieci przyjechały tu na święta.

Od tego czasu przyjeżdżają trzy razy do roku - na Boże Narodzenie, Wielkanoc i wakacje. O akcji pomocy pisały gazety, mówiła telewizja.

Wala Sawicka: - Dzieci zawsze bardzo czekały na Zbyszka. Lubiły go. Miał z nimi dobry kontakt. Prezenty przywoził. Kulig kiedyś nam zorganizował, ognisko.

Ewa Waligórska od ponad trzech lat przyjmuje chłopca z Podbrodzia: - Kiedyś w czasie dłuższego pobytu dzieci Zbyszek załatwił wszystkim badania w Dolmedzie. U jednej z dziewczynek stwierdzono wade serca. Lekarze dawali jej kilka miesięcy życia. Gienę uratowali państwo Jakubowski, jej opiekunowie. Załatwili jej operację we Wrocławiu.

Z inna ośmiolletnią dziewczynką stało się nieszczęście. Trafiła pod opiekę człowieka, który kiedyś był karany za czyn lubieżny z nieletnim. Pojechał na Litwę, załatwił formalności. W Polsce załatwił dziewczkę szkolę, Mieszkała u niego, uczyla się. Dopiero policja ją zabrała. Znalazłszy szkolny pedagog, który załatwił, że z dzieckiem coś jest w porządku. To było rok temu - dokładnie w lutym. Dziennikarka z wrocławskiej telewizji: - Dostaliśmy anonimowy telefon z informacją o Lusi. Tak się zaczęło.

Andrzej Luty mówi z kolei, że po programie w telewizji dostał list, anonim w sprawie Lusi.

Zona Zbyszka: - Zadzwonił pedagog, powiedział o Lusi. Zbyszek zgłupiał. Zamiast natychmiast coś zrobić, zwał jedną, dwą dni. Potem zadzwonił do Lutego.

Psycholog Barbara Roga: - Po wielu tygodniach dziewczynka otworzyła się. Opowiedziała, co ten człowiek robił. Ryszard B. jest dziś oskarżony o molestowanie seksualne dziewczynki.

Zbyszkuwemu zarzucono brak odpowiedzialności, oraz że nie sprawdził do końca wiarygodności opiekuna.

Jeden z policjantów jest wściekły. W Polsce widział od początku o skłonnościach Ryszarda B. Jego zdaniem, dziewczynka skarżyła się nawet Zbyszku, że nie chce być u tego pana. - Efekt był tylko taki, że S. powtórzył wszystko

Ryszardowi B., a ten za karę głodził dziewczynkę - mówi policjant.

- To nieprawda - zaprzecza zona Zbyszka. - Odwiedzałam B. i dziewczynkę. Nie nam nie mówiła. Wszystko wyglądało normalnie.

Również inni rodzice, którzy byli u Ryszarda B. nie widzieli zgłoszonej dziewczynki. Przyjaciele Zbyszka mówią, że bardzo przeżył tę sprawę.

Zbyszek przyznał publicznie, że popełnił błąd. Odsunął się od akcji pomocy do Podbrodzia. Całość przejął Andrzej Luty, który założył Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Dzieciom w Kraju i za Granicą. Na początku stycznia ubiegłego roku Luty wystąpił we wrocławskiej telewizji - opowiada Ewa Waligórska. - Mówił o Podbrodziu tak, jakby nie było Zbyszka i grupy rodziców, którzy od kilku lat pomagają dzieciom. Miał zdenerwować się, wsiadł w auto i pojechał do telewizji. Znalazł tam prowadzącego program dziennikarkę. Powiedziała mężowi, że Zbyszek jest podejrany, bo handluje dziećmi. To było jeszcze przed sprawą Lusi.

W grudniu wrocławska prokuratura zawiadomiła sąd przeciwko Zbyszku i poprosiła o pomoc prokuraturę na Litwie. - Chodzi o przesłuchanie chłopca, który też mieszkał kiedyś u Zbigniewa S. Prawdopodobnie był to molestowanie seksualne - mówi Stefania Kulńska, zastępca prokuratora rejonowego Wrocław Fabryczna (...).

Ewa Waligórska: - Nie wierzymy w winę Zbyszka. Boimy się, co teraz będzie z dziećmi. Czy Litwini nie zabiorą nam nie przejeżdżać. Dla tych dzieci to będzie tragedia. Chcemy nadal im pomagać i przywrócić je do Polski. Myślimy o własnym stowarzyszeniu. Z panem Lutym nie chcemy współpracować. Nie da się.

Zdaniem rodziców, którzy współpracowali od kilku lat ze Zbyskiem, to właśnie Andrzej Luty jest przyczyną wszelkich nieszczęść Zbigniewa S. Napisał to w zeszłym tygodniu w swoim oświadczeniu i odczytał podczas spotkania z dziennikarzami w siedzibie dolnośląskiej Komendy Chorągwi ZHR.

Również wychowawcy w Podbrodziu nie wierzą. Pani Regina: - Pokazywał mi dziewczynkę, która nie chciała robić. Nadziw nad Domem Dziecka nie należy do dobrej kompetencji. Opowiedział całą sprawę prywatnie urzędnikom ministerstwa oświaty.

Komisarz Chłochalszczyński: - Nikomu nie opowiedziałem o sprawie. Tylko wychowawczynie, która przyjechała po Daria.

nocoowała u Zbyszka. Nie się nie działo. Darek zawsze chciał do niego wracać, czekał na wyjazd.

Wala Sawicka: - Kiedy zobaczyliśmy w „Wiadomościach”, że oskarżają Zbyszka o takie rzeczy, uchwyciliśmy, że Lutego więcej nie wpuszczym do Podbrodzia. Wszystko przez niego.

Wychowawczynie nie lubią go, bo czuje się w Domu Dziecka jak u siebie. Wyżyna je, rządzi się, chciałby decydować o tym, kto ma tam pracować, a kto nie. Ich zdaniem, to Luty zaszkodził Zbyszku.

Andrzej Luty wie, że nie lubią go w Podbrodziu. Jego zdaniem dziecko, że za dobrem dzieci się umi, że trochę porządku chce zaprowadzić, że złośliwość jest.

Darek: - Pan Luty jest dobry, wyrzuca nauczycieli, które kradną. Dwie już wyrzucił.

Policjanci są przekonani o winie. We wrześniu - zaraz po zabraniu Daria z domu Zbyszka przesłuchiwanym świadkom mówili, że Zbyszek wywozi dzieci za granicę, sprzedawał je. Wydawało im się podejrzanym, że kupił sobie nowe mieszkanie.

Nikt jednak oficjalnie nie postawił Zbyszku zarzutów handlu dziećmi.

- ZHR to sami zbrodniarze. Ja bym k... swojej córce na pewno nie pozwolił należeć - usłyszał harcerz Paweł od przesłuchującego go policjanta (...).

Ireneusz Malinowski z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Fabryczna: - To nieprawda. Nie takiego było.

Mer Podbrodzia Kazimierz Beperszczyński: - Znam półprywatnie pana Lutego. We wrześniu zeszłego roku gościłem u niego kilka dni. Kiedyś przyszedł policjant zajmujący się sprawami imiennymi. Opowiedział o Zbigniewie S. Pokazał skserokopie zdjęć. Mówił o podejrzeniach, że S. handluje dziećmi. To była prywatna rozmowa. Na koniec pan Luty stwierdził, że powinienem jakoś te informacje wykorzystać, żeby porządek zrobić. Nadziw nad Domem Dziecka nie należy do dobrej kompetencji. Opowiedział całą sprawę prywatnie urzędnikom ministerstwa oświaty.

Komisarz Chłochalszczyński: - Nikomu nie opowiedziałem o sprawie. Tylko wychowawczynie, która przyjechała po Daria.

Andrzej Luty wie, że nie skąd mer wiedział o sprawie. Twierdzi, że on nie mówił. Może powiedziała mu policja.

Przygotowania do podpisania porozumienia

7 maja ma przybyć do Kijowa sekretarz generalny NATO Javier Solana, który będzie kontynuował rozmowy z politykami ukraińskimi na temat porozumienia między Sojuszem Atlantycznym a Ukrainą. Rozmowy te postanowiono podjąć 20 marca, kiedy w Brukseli gościł szef dyplomacji ukraińskiej Hennadij Udowenko. Pierwsza runda odbyła się już 23 kwietnia w Brukseli.

Oczekuje się, że porozumienie NATO-Ukraina zostanie podpisane na

lipcowym szczycie Sojuszu Atlantycznego w Madrycie. Porozumienie to będzie nieco odmienne od tego, jakie NATO ma podpisać z Rosją. Nie przewiduje się rozdzielenia poświęconego problemom wojskowym, bowiem Ukraina nie ma zastrzeżeń co do rozszerzenia NATO na wschód i przybliżenia struktur Sojuszu do jej granic. Będzie to - zdaniem niektórych komentatorów - porozumienie o charakterze „politycznym,” a nie prawnym.

Niez mordowany w kampanii przeciw rozszerzeniu

Człowiek międzynarodowy publicysta „The New York Timesa”, Thomas Friedman, ponownie zaatakował administrację prezydenta Billa Clintona za plany przyjęcia do NATO krajów Europy Środkowo-wschodniej i wezwał Senat, aby nie ratyfikował rozszerzenia sojuszu.

W swoim komentarzu Friedman zwrócił uwagę na przesłuchania na temat powiększenia NATO przed senacką Komisją Sił Zbrojnych, w której z udziałem sekretarza stanu pani Madeleine Albright i ministra obrony Williama Cohena. Przeważająca większość komisji wyrażała wątpliwości w tej sprawie; senatorowie wypytywali członków ścisłego gabinetu Clintona, czy rozszerzenie nie stworzy nowych linii podziału w Europie, czy nie zepsuje stosunków USA z Rosją, nie osłabi sojuszu i czy nie będzie za dużo kosztować. Zdaniem autora, potwierdza to, że Kongres sceptycznie zapatruje się na plany wprowadzenia do NATO nowych państw.

Administracja Clintona - pisze komentator „NYT” - postawiła jednak Kongres niejako przed faktem dokonanym, zapowiadając zaproszenie do NATO nowych krajów na lipcowym szczycie w Madrycie, i teraz będzie go szantażować twierdząc, że

nie można się z tego wycofać, gdyż naraziłoby się w ten sposób na szwank wiarygodność USA. „Administracja ma zamiar powiedzieć Senatowi: Głos przeciw ratyfikacji rozszerzenia zaszkodzi amerykańskiej wiarygodności, jestestwie zakładnikami naszych obietnic” - pisze Friedman.

Tymczasem - kontynuuje autor - USA już teraz płaci za te politykę, ponieważ Rosja, czując się zagrożona, postawiła na zbliżenie z Chinami, czego dowodem jest ostatnie porozumienie między obu państwami zawarte podczas wizyty w Moskwie prezydenta Jiang Zemina. „Administracja Clintona uprawia odwrotną wersję kissingeryzmu: zamiast starać się nastawić Rosję i Chiny przeciwko sobie nawzajem, rozszerzając NATO doprowadza do tego, że ciągną one ku sobie. Układ nakładający ograniczenia na liczbę wojsk wzdłuż ich granicy i umożliwiający przez to Chinom przeniesienie swoich sił do Azji Południowo-Wschodniej nie leży raczej w amerykańskim interesie” - argumentuje Friedman.

W konkluzji stwierdza on, że Senat nie powinien ulec „szantażowi” administracji - ponieważ „argumenty używane przez USA jest fałszywy” - i powinien głosować przeciwko rozszerzeniu NATO.

NATO

Rumuński „rzut na taśmę”

Premier Rumunii Victor Ciorbea ostrzegł w poniedziałek Radę NATO, że nieprzejęcie jego kraju do Sojuszu w pierwszej grupie nowych członków będzie miało „nieobliczalne” skutki polityczne i ekonomiczne. Zapewnił, że jego kraj jest gotów wydać na dostosowanie sił zbrojnych do wymogów członkostwa 3 mld dolarów w ciągu następnych 12 lat. Stanowiłoby to prawie połowę budżetu państwa. Wskazywał na to, że wszystkie wydatki obronnych, ocenianych na 8-10 mld dolarów w latach 1998-2009.

Jego spotkanie z 16 stałymi przedstawicielami państw członkowskich i sekretarzem generalnym NATO Javierem Solaną było jedną z ostatnich prób przekonania sojuszników, aby zaprosili Rumunię do negocjacji członkowskich na lipcowym szczycie NATO w Madrycie - obok Polski, Czech i Węgier uważanych powszechnie za „faworytów”. Rumu-

ni zdecydowali się w ostatniej chwili podnieść rangę spotkania 16+1, przysyłając do Brukseli premiera razem z zapowiadającym wcześniej szefem dyplomacji Adrianem Severinem.

Ciorbea nie uzyskał oczywiście żadnej wiążącej odpowiedzi od ambasadorów, którzy podkreślili, że NATO nie wybrało jeszcze pierwszej grupy kandydatów.

Entuzjastycznego poparcia premierowi udzielił przedstawiciel Francji. Ciepło o kandydaturze Rumunii wyrażali się też ambasadorowie innych państw południowo-europejskich państw członkowskich. Bardziej powściągliwi byli Amerykanie i Niemcy. „Ze strony Niemiec nastąpiło otwarcie” na kandydaturę Rumunii - powiedział pomin. Ciorbea dziennikarzom. Ale ambasador Niemiec oświadczył też, że jego rząd „nie podjął jeszcze decyzji”, co wyraźnie kontrastowało z zapaleniem Francuza.

Ciorbea jak wielu innych kandydatów usiłował zwrócić uwagę na te punkty, w których Rumunia ma przewagę nad innymi kandydatami. Podkreślił, że siły zbrojne jego kraju były najbardziej niezależne od ZSRR, od armii wszystkich pozostałych państw Układu Warszawskiego i że to „niezależnienie” nastąpiło już w 1968 roku. Dlatego armia rumuńska nie musi oglądać się na zaopatrzenie z dawnego ZSRR, lecz jest w wielu dziedzinach samowystarczalna.

Według źródeł rumuńskich w Brukseli, wizyta premiera mieści się w ramach szerszej ofensywy dyplomatycznej - wizyt szefa dyplomacji i ministra obrony w Waszyngtonie, rozmów prezydenta Constantinescu w Turcji. Rumuni podkreślają też, że Rada Europy postanowiła, że przestanie monitorować przestrzeganie praw mniejszości w ich kraju.



Coraz częściej artystyczne performanse wykorzystywane są w reklamie. Firma Nintendo, produkująca gry wideo zorganizowała performans mający służyć prezentacji najnowszego produktu tej firmy „Game Boy Pocket Color” w Los Angeles. W przedstawieniu udział wzięli uczniowie jednej ze szkół początkowych. „Na obrazie” musieli oni stać półtora godziny.

Fot. EPA-ELTA

Wybory

Brytyjcy muzulmanie chcą Karty Praw

Dwa miliony brytyjskich muzulmanów zaapelowało do przyszłego zwycięzcy czwartkowych wyborów powszechnych o zakaz dyskryminacji na tle religijnym i przyjęcie Karty Praw.

Mniejszości etniczne w W Brytanii tradycyjnie, w przeważającej części, głoszą na laburzystów, jednakże obecnie, przywódcy muzulmańscy żywią nadzieję na pewne ustępstwa ze strony nowego rządu, zajmując ostrożnie stanowisko i zachowując neutralną postawę.

„Jaka organizacja religijna nie zalecamy, na którą z partii mają głosować nasi wyznawcy” - powiedział dr Syed Aziz Pasha, sekretarz generalny Unii Organizacji Muzulmańskich. „To jestny sposób, w jaki możemy być jednomyślni, bowiem potrzebujemy poparcia obu stron”.

W nowo utworzonym okręgu wyborczym Glasgow Govan w Szkocji, z listy laburzystowskiej kandyduje Mohammed Sarwar, który ma wszelkie szanse być pierwszym muzulmańskim posłem w Izbie Gmin. Dr Syed Aziz Pasha apelował do nowego - według wszelkiego prawdopodobieństwa - laburzystowskiego rządu, który wyłoni się po wyborach, o wprowadzenie ustawowego zakazu dyskryminacji na tle religijnym. „Jesteśmy ofiarami zarówno rasowej jak i religijnej dyskryminacji”, powiedział przywódca muzulmanów brytyjskich dziennikarzom.

Większość muzulmanów przybyła do W. Brytanii po drugiej wojnie światowej z Pakistanu i Bangladeszu. Druga fala migracji muzulmańskiej miała miejsce w latach 60. i przywiodła na wyspy brytyjskie

przybyszów z Cypru, Maroka, Egiptu, Turcji, Nigerii, Ghany, Iraku i Iranu.

Przywódca muzulmanów w W. Brytanii zaproponował przyjęcie 10-punktowej Karty Praw, która zapewniłaby wyznawcom islamu na wyspach brytyjskich taką samą ochronę, z jakiej korzystają chrześcijanie. „Obecna fala islamofobii dąży do podziału społeczeństwa, przedstawiając nieprawdziwy obraz barbarzyńskiego i zafanowanego islamu”, powiedział dr Pasha.

Pasha wezwał także władze brytyjskie m. in. do finansowania muzulmańskich szkół oraz zezwolenia muzulmanom na modły w miejscu pracy. Odpowiedział się za integrację, a nie tylko asymilację, społeczności muzulmańskiej ze społeczeństwem brytyjskim. „Jesteśmy już częścią tego społeczeństwa”, dodał.

„New York Times” pisze, że przygotowujący przez Pentagon program obrony strategicznej USA może doprowadzić do redukcji wojsk amerykańskich, zwłaszcza armii lądowej oraz do obniżenia budżetów sił powietrznych i marynarki wojennej na zakup najnowocześniejszych myśliwców odrzutowych.

Powołując się na funkcjonariuszy, przygotowujących przedstawiany co cztery lata przegląd obrony, dziennik twierdzi, że redukcja może objąć dziesiątki tysięcy żołnierzy, co pomoże w finansowaniu rozwijania broni nowej generacji.

Wojsko

Redukcja armii w USA?

Według gazety, po przewidywanym na przyszły miesiąc publicznym ogłoszeniu wyników przeglądu, strategia wojskowa USA może zmienić się. W szczególności, mogą być dokonane zmiany w doktrynie, która obecnie przewiduje, że siły zbrojne USA muszą być przygotowane do udziału w dwóch dużych wojnach regionalnych w tym samym czasie.

Cytowani przez „New York Times” przedstawiciele Pentagonu oświadczają, że liczące obecnie 495 000 żołnierzy i oficerów wojska lądowego mogą zostać zredukowane do 50 000 ludzi.

Niemiecki wywiad o zbrojeniach irańskich

Według rozeznania wywiadu niemieckiego, Iran poczynił w ciągu kilkunastu minionych miesięcy znaczne postępy w produkcji broni chemicznej i programie rakietowym. Jak wynika z raportów Federalnej Służby Wywiadowczej (BND), państwo mullahów produkuje na Bliskim Wschodzie pod względem wyposażenia w broń masowego rażenia.

Oto Teheran dysponuje 10 samolotami „systemami” do tankowania w powietrzu maszyn bojowych, dzięki czemu mogą one zwiększać swój zasięg - aż do 1700 km. Oznacza to, że 100 myśliwców i bombowców, które ma na wyposażeniu lotnictwo irańskie, może zagrozić każdemu państwu w tym rejonie. Złazacza Izraelowi, który reżim w Teheranie uważa za swego śmiertelnego wroga. A w tych dniach 200 000 żołnierzy

irańskich zakończyło wielkie manewry pod znamiennym kryptonimem „Droga do Jeruzolimu”.

Niemiecki wywiad ma ponadto informacje o istnieniu szerokiego programu atomowego. BND zarazem uspokaja, że w ciągu najbliższych lat Iran nie zdoła jeszcze uzyskać technicznych możliwości wytworzenia broni jądrowej. Może jednak - i to jest niepokojące - zdobyć składniki do budowy bomby A na międzynarodowym czarnym rynku.

Pornogwiazda przegrała z emerytką

Znana włoska gwiazda porno Eva Orlovsky przegrała wybory na stanowisko burmistrza w miasteczku Castelnuovo Bormida w prowincji Alessandria na północy Włoch. Wybory wygrała dotychczasowa pani burmistrz, emerytowana nauczycielka Clara Salvini. Na Orlovską padło 113 głosów, a na Salvini 376.

W rozmowie z korespondentem PAP, maż Ewy Orlovsky - Giulio Pitarino wyjaśnił, że jego żona jest Włoszką i nie ma pochodzenia polskiego. Przysłał natomiast, że wybrała pseudonim artystyczny z sympatii do Polaków.

Eva Orlovsky skoncentrowała swoją kampanię wyborczą na walce z fałszywą moralnością. Z jej li-

sty wyborczej opartej symbolem słonecznika startował również jej mąż. Dla Ewy Orlovsky przegrana kampania w Castelnuovo Bormida jest kolejnym negatywnym doświadczeniem politycznym. W 1993 roku nie udało się jej zebrać odpowiedniej liczby podpisów do kandydowania w wyborach na burmistrza Acque Terme, także w prowincji Alessandria.

Starcia

Rosyjska policja walczy z Czeczenami

Do dwugodzinnych starć rosyjskiej policji z bojownikami z Czeczenii doszło w południowym Dagestanie na granicy z Czeczenią; ofiary śmiertelne i ranni są po obu stronach - podał we wtorek nad ranem agencja Interfax, nie podając liczby ofiar ani czasu, w jakim doszło do starć.

Dowódcy rosyjskich sił na Północnym Kaukazie Partagen Andriewskij powiedział, że we wtorek, od godziny 4.00 nad ranem, zamknięte są wszelkie przejścia między Dagestanem a Czeczenią, gdyż sytuacja w rejonach północnego Kaukazu graniczących z Czeczenią staje się bardziej skomplikowana.

Siły rosyjskie podały, że w ubiegłym roku zatrzymały ok. 20 dywersyjnych grup z Czeczenii, z czego większość - właśnie w tym rejonie.

W poniedziałek wybuch, o spowodowanie którego Rosjanie podejrzewają czeczeńskich separatystów, zniszczył dworzec kolejowy w Piatigorsku, gdzie na miejscu zginęła jedna osoba, druga zmarła w szpitalu, a

16 jest rannych. Piatigorsk leży ok. 130 km na północny zachód od granicy Czeczenii.

Prezydent Rosji Borys Jelcyn wyraził w poniedziałek głęboki niepokój z powodu incydentu w Piatigorsku i dał jasno do zrozumienia, że stosunki z Czeczenią pogorszą się zasadniczo.

Czeczeni, którzy przez 21 miesięcy walczyli z rosyjskimi wojskami, w dalszym ciągu pragną pełnej niezależności. Moskwa wyklucza secesję republiki z Federacji Rosyjskiej, przynajmniej do r. 2001. Wojska rosyjskie wycofały się z Czeczenii w końcu ubiegłego roku na mocy porozumienia, które na 5 lat odroczyło decyzję w sprawie statusu politycznego Czeczenii.

Radykalny czeczeński dowódca polowy Salman Raduew oświadczył, jak podał agencja ITAR-TASS, że on i jego żołnierze są odpowiedzialni za ataki terrorystyczne, jakich dokonano ostatnio w południowych rejonach Rosji, m.in. w Armawirze.

Wpływy

Francuzi tracą w Afryce

Wojna domowa w Zairze ujął - zdaniem wielu specjalistów - wyraźny zmiernik politycznych i gospodarczych wpływów w Afryce. Stało się tak w wyniku braku nowoczesnej koncepcji kontaktów między Francją a krajami afrykańskimi.

W dalszym ciągu - niezależnie od tego, czy w Paryżu rządzi lewica, czy prawica - obowiązuje tam koncepcja wypracowana przez Jacquesa Foccarta, który kierował polityką afrykańską u boku gen. de Gaulle'a, a Georges Pompidou a także Jacquesa Chiraca, kiedy ten był premierem w latach 1986-88.

Jacques Foccart, postać tajemnicza i kontrowersyjna, stworzył cały system personalnych powiązań między politykami afrykańskimi a Francją. To on realizował kolejne zamachy stanu i wspierał gospodarce bądź militarnie tych szefów państw afrykańskich, którzy byli bez reszty oddani Francji.

System ten stracił swą skuteczność w miarę intensyfikacji kontaktów Afryki z Europą. Francuzi - podkreśla wielu komentatorów - do dziś traktują Afrykanów jak ludzi „ucią-
liwych” i z wielką niechęcią przyznają im wizję wjazdową. Nie chodzi tu zresztą o afrykańską biedotę, która szuka w Europie lepszego życia. Chodzi przede wszystkim o przedsiębiorców, którzy, zmuszeni czekać na francuską wizę po kilka miesięcy, wolą robić interesy z Niemcami, Anglikami bądź Amerykanami. Niektórzy z nich kupują jeszcze towary francuskie - do czego przywykli od paru dziesiętności lat - ale czynią to za pośrednictwem przedsiębiorstw w krajach arabskich.

Podobnie jest z afrykańskimi elitami intelektualnymi. Nie mogą dojechać się francuskimi wozami wjazdowymi, młodzi ludzie z zamożnych rodzin udają się na studia do USA i Kanady. W konsekwencji afrykańskie elity przestają mówić po francusku i czują się w coraz większym stopniu związane z kulturą anglosaską. Dodajmy do tego, że niektóre kraje europejskie - przede wszystkim Niemcy - przypomniały sobie dawne związki kolonialne z Afryką i teraz starają się powrócić gospodarczo i politycznie do krajów położonych na południu od Sahary.

Pomnik

Ofiarom programu eutanazji

W Brandenburgii wystawiono pomnik w holdzie blisko 9 tysiącom osób niepełnosprawnych, umysłowo chorych i innych, według nazistowskiej nomenklatury, „niepełnowartościowych ludzi”, wymordowanych w ramach nazistowskiego programu eutanazji.

Poczynając od sierpnia 1933 roku, byle budujący więźnia w Brandenburgii posłużyli za jeden z pierwszych nazistowskich obozów koncentracyjnych, gdzie przetrzymywano ludzi przeznaczonych do eutanazji, przed wysłaniem ich do komór gazowych.

Głód

Koniec rezerw

W Korei Północnej skończyły się już wszelkie rezerwy żywności - potwierdził nazistowski przebywający w Pchianie przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

Głód objął nie tylko miasta, lecz także wieś, gdzie rodziny chłopię żywią się chwastami i kora drzew - twierdzi MCK.

Sterowce

Czy renesans „podniebnych cygar”?

We Friedrichshafen w Badenii-Wirtembergii dobiegła końca niezwykła wystawa. Być może już wkrótce amatorzy niekonwencjonalnych podróży będą mogli nawiązać do tradycji „podniebnych cygar”, czyli sterowców.

Ich historia trwała krótko i zakończyła się gwałtownie niemal dokładnie 60 lat temu. 7 maja 1937 r. największy sterowiec świata 245-metrowy „Hindenburg” eksplodował w Lakehurst w Stanach Zjednoczonych i spowodował śmierć 36 osób.

Eksplodacja rozlała też nadzieje na upowszechnienie zeppelinów jako środków transportu. Gazowe, łatwo eksplodujące paliwo przez ponad pół wieku uznawano za zbyt duże ryzyko. Teraz zaczyna to się zmieniać. Postęp techniki usunął ten podstawowy deficyt.

Nowe pancerniki i nowa nadzieja to niepalny hel. Najbardziej zaawansowane plany ponownego wypuszczenia w przestrzeń potężnych maszyn mają potomkowie twórcy sterowców, od którego zresztą przejęły nazwę, hr. Ferdynand Zeppelin z Friedrichshafen.

Tam właśnie, nad Jeziorem Bodeńskim, na wystawie lotniczej, wnuk brata hrabiego, Wolfgang von Zeppelin, po raz pierwszy zaprezentował „Zeppelin NT”. Liczy 75 metrów długości i jest karłem w porównaniu z „Hindenburgiem”. Będzie mógł przewieźć 12 pasażerów, a dziewczyny lot zaplanowano na lato. Przedsiębiorstwo Zeppelin Luftschifftechnik GmbH zamierza do roku 2005 wypuścić na rynek ponad 20 sterowców o pojemności 45 osób każdy.

Nie tylko potomek twórcy chce odrodzić tradycję. 45-letni Carl von Gablenz, wnuk pioniera lotnictwa Carla-Augusta, myśli o większych kubaturach. Jego 240-metrowy sterowiec dorównuje „Hindenburgowi”. Jest napędzany silnikiem diesla o mocy 7000 KM. 350 000 metrów sześciu. helu zapewni kolosalny udźwign, co zezwoli na transport najcięższych towarów.

Sterowiec Gablenza ponoć może udźwignąć 160-tonową przesyłkę i przemieścić ją z prędkością 140 km/godz. Zasięg maszyny: 14 000 km.

Rozwiąże to wszelkie problemy transportowe - chwali Gablenz. To, co dzisiaj przemieszcza się wielkim nakładem środków, np. 100-tonowe turbiny i inne wielkie urządzenia, supersterowcem łatwo dotrze do celu.

Np. przewiezienie z Niemiec do Rosji 150-tonowego urządzenia zabiera ciężarówkami dwa miesiące i kosztuje pół miliona marek - powiada konstruktor. Jego „super-cygara” zawiezie towar w trzy dni za 420 tys. marek. Do Indii podobny balast dotrze w ciągu siedmiu dni, a nie 8 tygodni.

Idea sterowców zafascynowała nie tylko Niemców. 174-metrowe powietrzne cygario dla 100 pasażerów lub 35 ton frachtu budują Holendrzy, a Brytyjczycy nieco skromniej: 82-metrowe dla 52 osób. Najważniejsze to silna konstrukcja i nie wybuchające paliwo.

Żyjący w latach 1838-1917 Ferdinand von Zeppelin wyprodukował pierwszy sterowiec w roku 1900, a od roku 1906 ruszyła produkcja seryjna. Hitlerowcy byli sceptyczni, bo zeppelin mało nadawał się do celów wojskowych.

Szkoła

ENA zostanie zlikwidowana?

Słynna Krajowa Szkoła Administracji (ENA), nazywana też szkołą ministrów, zostanie najprawdopodobniej zlikwidowana. Domagają się tego - rzecz paradoksalna - zarówno politycy prawicy, jak też lewicy. Tęgo rodzaju zadania wysunął premier Francji Alain Juppé i przywódca socjalistycznej opozycji Lionel Jospin.

Krajowa Szkoła Administracji powstała w 1945 roku na polecenie gen. de Gaulle'a, a jej organizacją zajmował się późniejszy premier Michel Debre. Zaraz po wojnie trzeba było zastąpić kadry wyższych urzędników - skompromitowanych kolaboracją - ludźmi nowymi. Gen. de Gaulle chciał, aby absolwenci ENA byli urzędnikami nie tylko bardzo kompetentnymi, ale również nie związanymi z żadną partią i oddanymi bez reszty służbie państwowej.

Krajowa Szkoła Administracji została również pomyślana jako szansa dla zdolnych młodych ludzi

z nizin społecznych. Poprzednio kariery urzędnicze mogli robić niemal wyłącznie synowie z dobrych, zamożnych domów mieszczańskich.

Przez wiele lat Krajowa Szkoła Administracji znakomicie spełniała swe zadanie. Z jej murów wyszli prezydenci Valéry Giscard d'Estaing i Jacques Chirac oraz pół tuzina premierów. ENA ukończyło też kilkudziesięciu ministrów. Stopniowo jednak absolwenci tej uczelni zaczęli odznaczać się szczególną mentalnością „enarchoń”, a więc ludzi coraz bardziej odciętych od rzeczywistości, myślicy w sposób typowo technokratyczny. W sytuacji, gdy Francja coraz silniej wtapia się w zjednoczoną Europę, absolwenci ENA upodabniają się do technokratycznych urzędników z Brukseli, nie dostrzegających problemów społecznych, a to bardzo często prowadzi do ostrych konfliktów społecznych.



Prezydent Iraku Saddam Hussein 28 kwietnia obchodził swe 60. urodziny. Podczas największego świata potopia irackiego dyktatora, w kraju nadal cieszy się on popularnością. Fot. EPA-ELTA

Prywatyzacja

Swiazinvest pod młotek

Prezydent Rosji Borys Jelcyn podpisał dekret przewidujący sprzedaż 49 proc. udziałów wielkiej publicznej korporacji telekomunikacyjnej Swiazinvest, z czego 24 proc. będzie zastrzeżone dla inwestorów rosyjskich - podał agencja Interfax.

Pierwszy wicepremier Borys Niemcow poinformował na konferencji prasowej, że wyjściowa cena sprzedaży 25 proc. udziałów proponowanych inwestorom zagranicznym wyniesie 1,2 mld dolarów. Dodał jednak, że rzeczywista cena będzie prawdopodobnie wyższa.

Swiazinvest kontroluje ponad 20 mln linii abonenckich z ogółem 25,5 mln istniejących w Rosji, ale jego sieć jest przestarzała i wymaga olbrzymich inwestycji.

Wizyta

Miedzy Polską a Łotwą nie ma punktów spornych

W obecności prezydentów Polski i Łotwy - Aleksandra Kwaśniewskiego i Gintisa Ulmanisa, ministrów spraw zagranicznych obu krajów Dariusza Rosati i Ildaris Birkvics podpisali umowę o wolnym handlu.

Umowa przewiduje podział towarów rolnych na 4 grupy o różnym stopniu obniżania cel, wprowadzenia wspólnych stawek celnych i udzielenia koncesji obu stronom. W przypadku towarów przemysłowych, stawki celne na towary uznane za wyjątki od ogólnych warunków umowy zostaną zniesione w momencie jej wejścia w życie. Strona polska zachowała jedynie cla na pewne towary tekstylne, które po wejściu w życie umowy zostaną obniżone o 50 proc., a od 1 stycznia 1999 r. całkowicie zniesione. Także na wyroby sektorów objętych w Polsce restrykcjami - jak samochodów, produkty naftowe i wyroby hutnicze - cla będą obowiązywać, a harmonogramy ich redukcji są identyczne jak w stosunkach z krajami CEFTA i Unii Europejskiej.

Miedzy Polską a Łotwą nie ma punktów spornych, tak w stosunkach dwustronnych, jak i w spożerzeniu na budowanie nowego układu europejskiego - powiedział dziennikarzowi wicemarszałek Sejmu Olga Krzyżanowska po spotkaniu z prezydentem Łotwy Gintisem Ulmanisem.

Krzyżanowska podkreśliła, że Polska zdaje sobie sprawę, że ze strony Rosji jest „znacznie silniejszy negatywny nacisk” na wejście państw bałtyckich do NATO. Ale - jak mówiła - „jakikolwiek kraj nie może decydować o tym, co robić inne suwerenne państwa. Wicemarszałek dodała, że nasz kraj rozumie, iż w procesie rozszerzania NATO o nowych członków będzie obowiązywać kolejność, tym niemniej nie może to oznaczać członkostwa pierwszej i drugiej kategorii.

W rozmowie z Ulmanisem poruszono także problem Białorusi. Prezydent Łotwy zgodził się z panią wicemarszałek, że nasze kraje nie mogą popierać tego, co dzieje się na Białoru-
rusi, ale też nie można jej zostawić samej sobie.

W trakcie spotkania rozmawiano o problemie mniejszości polskiej na Łotwie. Mniejszość polska na Łotwie liczy ponad 60 tys. osób. Jedna trzecia spośród nich nie ma do tej pory obywatelstwa łotewskiego, ludziami tym przysługując status bezpaństwowca.

Strona polska stara się o przyznanie Polonii możliwości korzystania z uproszczonej procedury przyswajania obywatelstwa - uprawniającą takie przysługują Litwinom i Estończykom. Sprzeciwia się temu ugrupowanie „Ojczyzna i Wolność”.

„Prezydent Ulmanis ze zrozumieniem odnosi się do problemów naszych rodaków” - powiedziałła Kurowska. Jej zdaniem, kwestia obywatelstwa Polaków zostanie w najbliższym czasie rozwiązana, a sprzeciw łotewskich nacjonalistów wynika m.in. z obawy przed podobnymi rozszerzeniami grupy mieszkających na Łotwie Rosjan.



Fair Play

Wzręcenie nagród - w Wilnie

Międzynarodowy Komitet Nagród Fair Play (CIFP), mający siedzibę w Paryżu, po analizie przesłanych wniosków, przygotowuje najnowszą listę nagrodzonych.

Ceremonia wręczenia wyróżnień za rok 1996 odbędzie się w Warszawie w wieloletniej 13 września 1997 roku, a obecność na niej zapowiedział prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas.

Hokej na lodzie

Pechowa porażka Łotyszów

W trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata grupy A nie zanotowała niespodzianek. Zwycięzcy łotewscy, choć po trudnych bojach. W grupie A w Helsinkach Rosja wygrała z Niemcami 5:1 (0:1, 2:1, 3:0), a Słowacja z Francją 5:3 (1:2, 4:0, 0:1), natomiast w grupie B w Turku drużyna USA pokonała Norwegię 3:1 (2:1, 0:1, 1:0), zaś Włochy - Łotwę 5:4 (0:1, 2:3, 3:0).

Po dwóch meczach z kompletem zwycięstw pozostają Czesi (podgrupa A) oraz Szwedzi i Amerykanie (podgrupa B).

Szczególne powody do niezadowolenia mieli polscy meczach Łotysze i Norwegowie. W spotkaniu z Włochami Łotwa prowadziła już 4:1, po trzech golach strzelonych w drugiej tercji w ciągu... 90 sek. W trzeciej tercji Włosi zdołali przechręcić ślady zwycięstwa na swoją korzyść dzięki golowi B. Zarillo.

W spotkaniu USA - Norwegia w ostatniej minucie pierwszej tercji przy stanie 1:1 doszło do kontrowersyjnej sytuacji, która zaważyła na końcowym wyniku. Zdaniem Norwegów Amerykański T. Donato zdobył gola w sposób niezgodny z przepisami, gdyż podczas strzału przekroczył linię pola bramkowego. Sędziowie uznali bramkę dopiero po obejrzeniu zapisu wideo.

Wczoraj odbyły się dwa mecze: Finlandia - Niemcy oraz Szwecja - Norwegia.

Tenis słowy

Wyłoniono półfinalistów

Na mistrzostwach świata w Manchesterze wyłoniono półfinalistów w turnieju drużynowym mężczyzn. W ćwierćfinale zespół Francji pokonał Belgów 3:2, Niemcy - Grecję 3:1, Korea Półd. - Japonię 3:2. Wydarzeniem dnia był mecz Chiny - Szwecja wygrany przez Chińczyków 3:1. W ten sposób mistrzowie Europy, czolową potęgą w męskim tenisie słowym, zostali w tym turnieju bez medalu. Niewątpliwie był to przedczesny finał mistrzostw. W półfinalach Francuzi zmierzą z Niemcami, a Chińczycy - z Japończykami.

Polacy grają o miejsca 9-16. Pokonali Egipt 3:0 oraz Holandię 3:2. Polki zajęły 3. miejsce. Pokonały Austrię 3:0, Izrael 3:1 i w decydującym spotkaniu Malezję 3:1.

Do finału turnieju drużynowego kobiet zakwalifikowały się pingpongistki KRL-D, które pokonały nieoczekiwanie wicemistrzynię świata - Koreę Południową 3:0, oraz Chinki, które wygrały z mistrzynią Europy Niemkami 3:0.

Inf. w.

Pilka nożna

Gorąca środa w Europie

19 spotkań piłkarskich eliminacji mistrzostw świata strefy europejskiej zaplanowano na dziś.

Miliosłownik piłki nożnej Litwy najbardziej interesuje, jak zagra ich reprezentacja z Liechtensteinem na jego boisku. W roku ubiegłym mecz wygrała drużyna Litwy 2:1. Tym razem do Vaduz pod wodzą trenerów B. Zelkevicziusa, R. Laurinaviciusa i S. Stankusa udala się w najsilniejszy składzie. W drużynie Litwy wystąpią bramkarze G. Stauce i V. Zutaus, obrońcy T. Ziukas, R. Vainoras, G. Zutaus, A. Tiesniskinas, V. Baltusznikas, A. Skarbalius, pomocnicy D. Mielnietvicius, A. Preikstaitis, I. Smubrys, T. Razanavskas, R. Zutaus, O. Budkus, napastnicy V. Ivanauskas, E. Jankauskas, A. Szuka.

W ósmej grupie zostanie dziś rozegrany również mecz Rumunii - Irlandia.

W grupie 2 w Neapolu odbędzie się mecz Włochy - Polska. Nigdy narodowej drużyny Polski nie udało się wygrać w Italii. Dwa razy natomiast, w Rzymie i Turynie, Polacy wywalczyli remis.

Włosi w tej edycji eliminacji wystąpili 5 razy - 4 zwycięstwa i remis. Podopieczni trenera C. Maldiniego nie wygrali tylko z Polską (0:2 - zwycięstwo w Chorzwie). W dotychczasowych meczach Włosi strzelili 8 bramek, w tym 3 zdobył F. Ravelli. Tego napastnika z powodu kontuzji ściegna zabrakło w Chorzwie, ale teraz jest on już w pełni sił. Najbliżsi rywale Polaków jedyną bramkę w eliminacjach stracili w pierwszym wyścigu przeciwko Moldawii w Kiszyniowie. Zdobył ją pomocnik A. Curtianu, który gra obecnie w Łódzkiem Widzewie.

W drugim meczu grupy 2 w Londynie Anglia podejmie Grecję, która nie strzeliła jeszcze gola. Wypisuje liczą, że Włochom nie pójdzie łatwo w Neapolu i dzięki temu zwycięża do nich stratę punktową.

Z pozostałych spotkań najciekawiej zapowiadają się mecze w Belgradzie (grupa 6 - Jugosławia - Hiszpania) i w Bremie (grupa 9 - Niemcy - Ukraina). Hiszpania (16 pkt) wypadać za ledwie o 1 punkt wyszy przeciwnikom. Pierwsze bezpośrednie spotkanie tych drużyn było niezwykle dramatyczne, Jugosłowianie kończyli mecz w dziesiątce. Ostatecznie Hiszpanie wygrali 2:0.

Porażka polskich juniorów

Od porażki 0:4 (0:1) z Austrią rozpoczęli polscy piłkarze udział w odbywających się w Północnych Niemczech mistrzostwach Europy do lat 16. W drugim meczu tej grupy Hiszpania rozgromiła Ukrainę 6:1 (3:1).

M. R.

Pilka ręczna

Przed losowaniem finałów

4 maja w Rotherburgu odbędzie się losowanie grup pierwszej rundy turnieju finałowego mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet, które zostaną rozegrane w Niemczech w dniach 30 listopada - 14 grudnia. Podczas ostatniego weekendu zakończono eliminacje w Europie.

Do turnieju finałowego w Niemczech bezpośrednio z mistrzostw Europy, które odbyły się w grudniu w Danii, awansowało 5 drużyn - Dania, Norwegia, Niemcy, Austria i Rumunia. Teraz do nich dołączyli zwycięzcy grup kwalifikacyjnych: Polska, Macedonia, Rosja, Czechy, Chorwacja, Węgry, Białorusia i Francja. Szanse ma także Słowenia, która rozegra barażowy dwumecz z Australią - zwycięzca rozgrywek strefy Oceanii. Niespodzianką jest wyeliminowanie Szwecji, Litwy i Ukrainy - finalistów mistrzostw Europy.

W ostatnim spotkaniu eliminacyjnym reprezentacja Litwy ponownie pokonała w Baku drużynę Azerbejdżanu 25:20 (9:9). Jednakże dwa zwycięstwa nie wystarczyły na sytuację drużyny litewskiej, ponieważ dzięki lepszym wynikowi w bezpośrednich spotkaniach z Litwą zwyciężyła w grupie została Białorus.

Afrykę reprezentować będą Wybrzeże Kości Słoniowej, Algieria i Angola. Ad w Azji wystąpią 3 zespoły, które zostaną wyłonione w czerwcu w Jordani, zaś eliminacyjne turnieje strefy panamerykańskiej zaplanowano na koniec tego tygodnia w Brazylii. Ogółem w Niemczech w pierwszej fazie finałów wezmą udział 24 drużyny podzielone na 4 grupy.

Pierwszy koszyk podczas losowania będzie będą zespoły: Korea Półd. obrońcy tytułu mistrzowskiego, Dania - mistrz olimpijski i Europy, Norwegia - wicemistrz Europy i Austria - brązowy medalista ME.

Formuła 1

Grand Prix San Marino

Niemiec H. Frentzen (Williams-Renault) wygrał Grand Prix San Marino - czwarta eliminacja mistrzostw świata Formuły 1. Drugie miejsce na torze w Imola zajął jego rywal, dwukrotny mistrz świata M. Schumacher, a trzeci - Brytyjczyk E. Irvine (obaj Ferrari).

Lider klasyfikacji mistrzostw świata Kanadyjczyk J. Villeneuve (Williams), który startował z pierwszej pozycji, z powodu awarii systemu zmiany biegów wycofał się z wyścigu.

Konstytucja

Kłamstwo trzeba demaskować

„Kłamstwo trzeba demaskować, niezależnie od tego, skąd pochodzi” - powiedział dziennikarzom lider UW Leszek Balcerowicz, komentując rozprawę w niektórych kościołach ulotki przeciwstawiające konstytucję uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe projektowi nazywanemu obywatelskim.

Tymczasem w obydwu dokumentach wiele kwestii stanowiących przedmiot rzekomego sporu uregulowano podobnie, a zarzuty wobec konstytucji parlamentarnej są nieprawdziwe - wyjaśniał Balcerowicz. Wyrzucił nadzieję, że władze Kościoła wezwą ludzi do udziału w referendum konstytucyjnym, a uczestników debaty

konstytucyjnej, łącznie z ogniwami kościelnymi do uczciwości, rzetelności i rzetelności, również, że „za-reagują na ekscyzy”.

Konferencja prasowa odbyła się po obradach Komitetu Doradczego UW, którego członkowie opowiedzieli się za poparciem nowej konstytucji w referendum. Uznali przyjęcie konstytucji za najważniejsze, po odbyciu suwerenności w 1989 r., zadanie narodowe. „Przed Polakami stanęła konieczność wyboru pomiędzy dalszym trwaniem obecnie obowiązującej, całkowicie anachronicznej konstytucji i przyjęciem nowoczesnej ustawy zasadniczej. Przewiduje ona mechanizmy i procedury, których uru-

chomienie umożliwi, także w przyszłości, wpływ obywateli na kształtowanie prawa” - głosi oświadczenie Komitetu.

Do zalet nowej konstytucji Ewa Łętowska zaliczyła wprowadzenie instytucji skargi konstytucyjnej oraz referendum (czego zresztą nie ma w projekcie „obywatelskiej”), a także wzmocnienie pozycji sądu. Według niej konstytucja nie jest „ani czarna, ani biała, tylko szara”, a życie - tłumaczyła - składa się z szarości, która potrafi być piękna, jeśli jest ładnie wyścieleniana”. Zdaniem Balcerowicza, nowa ustawa zasadnicza zmniejszy ryzyko destabilizacji politycznej i gospodarczej Polski.

Symposium

Fundamentem Europy jest chrześcijaństwo

Chrześcijaństwo jest tym fundamentem Europy, bez którego nie może istnieć sama budowa. Dlatego udział Kościoła w rekonstrukcji gmachu europejskiego jest potrzebny i konieczny - powiedział prymas Polski, kardynał Józef Glemp, otwierając symposium „Fundamenty jedności Europy”, zorganizowaną przez Fundację Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

W opinii kard. Glempa, w mentalności współczesnego Europejczyka jest myślenie o swoim partikularnym interesie. Natomiast Kościół nie zabiega o interes lokalny, jest Kościołem Chrystusowym, a zatem uniwersalnym. Proponuje jedność europejską, opartą na miłości. „Miłość musi zaistnieć w życiu społecznym i politycznym” - powiedział.

Zdaniem ks. Helmuta Jurosa (ATK), Polska historycznie i kulturowo zawsze należała do Europy. „Polskości nie można zrozumieć bez europejskości i odwrotnie” - powiedział. Dodał, że Europa nie może się opierać wyłącznie na jedności ekonomicznej, lecz również na wartościach duchowych, moralnych i kulturowych, wspólnych wszystkim Europejczykom.

tor wspomnianej książki.

Znany badacz kultu św. Józefa, arcybiskup lwowski Józef Bilczewski w swoich publikacjach często podkreślał, że opiekun Najświętszego Rodziny był nie tylko robotnikiem, ale także był pracą fizyczną i umysłową. „Był najsumienniejszym robotnikiem, ale jest też wzorem pracownika umysłowego, gdyż przy pracy ręcznej opromieniował głęboką wiarą, nagrał w duszy swojej tak wielkie bogactwa miłości Bożej i cnoty, że po Najświętszej Dziewicy nikt inny wśród ludzi nie mógł tego tak dokonać. Całe życie św. Józefa wypełniało było praca i modlitwa” - pisał abp Bilczewski.

Do naszego kraju kult św. Józefa dotarł na przełomie XI/XII w., ale największy jego rozwój nastąpił w XVII i XVIII w. Kult ten propagowali karmelici i siostry wizytki. Centralnym ośrodkiem kultu jest obecnie kolegiata św. Józefa w Kaliszu.

W Polsce jest ok. 270 świątyni pw. św. Józefa, w tym kilkanaście św. Józefa Robotnika. Te ostatnie powstały zwłaszcza w nowych robotniczych osiedlach mieszkaniowych, gdzie kult tego, który w ciemności i spocie przekształcał świat zmienną codzienną pracę w światły wzór.

I maja, w dzień św. Józefa - patrona robotników - w kościołach całego kraju odbędzie się nabożeństwo w intencji środowisk robotniczych.

1 maja 2000 św. Józefa

Dzień 1 maja, obchodzony jako Święto Pracy, jest także dniem św. Józefa - patrona robotników. Jest to jedno z najnowszych świąt w Kościele katolickim. Ustanowił je papież Pius XII 24 kwietnia 1956 r., ogłaszając, że będzie obchodzone w dniu 1 maja, aby podnieść w ten sposób godność pracy ludzkiej i dać wszystkim pracującym zawołanie wzór do naśladowania.

Papież Pius XII nadał w ten sposób religijne znaczenie obchodzonemu od 1890 r. świętemu Świątu Pracy. W tym dniu Kościół w sposób szczególny pragnie zwrócić uwagę na pracę w aspekcie wartości chrześcijańskich oraz społecznych, ogólnoludzkich i narodowych.

Dzień ten - jak pisze Hugo Hoever w „Żywotach Świętych na każdy dzień” - podkreśla „szczególną godność znaczenia pracy ludzkiej i jest wyrazem zrozumienia i poszanowania jej roli w duchowym rozwoju człowieka, a także okazją do złożenia hołdu tym jej wartościom, które pozwalają stosunki między ludźmi jak wykonujący oprócz na zasadach pokój społecznego - dalekich od niedzię, gwałtu i nienawiści”.

Św. Józef, cięśla z Nazaretu, małżonek Najświętszej Marii Panny i opiekun Chrystusa, jest obecnie odczuwany osobistym kultem, jako osobienie godności człowieka pracy, a także opatrnościowy opiekun robotniczej rodziny” - stwierdza au-

ŚRODA

30 KWIEŃNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - S. anim. „Cios”. 8.55 - Forum TV. 9.25 - Znaki. 9.55 - S. „Emilia”. 10.40 - W kawiarni Konrada. 11.35 - Telekatalog. 11.50 - „Zwierciadło” na Lotwie. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Środa. 16.35 - Twój czas. 17.10 - Film anim. 17.30 - S. „Tajemnicza wyspa”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Jęz. franc. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Gimnazjaliści. 19.20 - Film fab. „Szkice o niedalekiej przyszłości”. 19.45 - Mój dom. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - „Nakwiza”. 21.45 - Film fab. „Fani”. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sport.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - Na wasze życzenie. 15.40 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.10 - Bulwarowe show. 16.40 - Jeszcze nie wieczór. 17.30 - Film anim. 17.55 - Koszykarskie mistrzostwa LLK. 19.45 - Teleshop. 19.50 - Telekatalog. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girzadas przedstawia. 21.30 - S. „Taran”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - Rewanz. 24.00 - Z pierwszej ręki.

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.45 - Na wasze życzenie. 19.00 - S. „Frank Bubs”. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Uciekinier

wśród nas”. 22.50 - S. „Taran”. 23.35 - NBA: spotkanie z bliska. 0.10-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 17.00 - Teleshop. 17.35 - Styl. 18.00 - S. anim. 18.30 - S. „Nareszcie dzwonek”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - Film fab. „VR. 5”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Wiadomości sport. 22.30 - Budownictwo. 23.00 - S. „Ogień”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Moskwy. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.25 - Wieczór w niemieckiej ambasadzie. 10.15 - Sezon wiosenny. 10.25 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Jubileuszowy wieczór O. Tabakowa w studio teatralnym. 12.20 - Dziekuje za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. „Misie”. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Przygodzie elektronika”. 18.30 - Muzyka. 18.55 - Wiadomości. Dziś w mieścieczku. 19.05 - Ja sama: przeszedłam przez ogień, wodę i trąby miedzi. 20.10 - Wiadomości z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Sezon wiosenny. 21.10 - Ci, którzy. 21.45 - S. „Nowi miściciele”. 22.40 - Muzyka. 22.50 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.00 - Mój dom - moja twierdza. 11.00 - Nowości muz. 11.15

24.00 - Z pierwszej ręki.

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.45 - Na wasze życzenie. 19.00 - Detektyw. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „I dziecko razem”. 22.45 - S. „Frank Stubbs”. 23.40 - Humor. 0.10-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 15.15 - Film fab. „Most Waterloo”. 17.00 - Teleshop. 17.30 - Europejski kalendarz. 18.00 - S. „Wiktor i Hugo”. 18.30 - Polemika. 19.00 - Szwajcaria. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - Film fab. „Gambit”. 22.40 - Kino. 23.00 - Sport na świecie. 23.30 - Wiza.

WILEŃSKA TV

8.15 - Wiadomości z Wilna. 8.25 - Film fab. „Akademii pana Kleksa”. 9.55 - Humor. 10.25 - Sezon wiosenny. 10.35 - Muzyka. 11.15 - Filmy anim. dla dzieci. 12.25 - Jerafas. 13.10 - Z Moskwy. 13.20 - Film fab. „Pociąg jedzie na Wschód”. 18.30 - Muzyka. 18.45 - Sezon wiosenny. 18.55 - Wiadomości. Dziś w mieścieczku. 19.05 - Jutrzenka, moja miłość. 19.35 - Wiadomości z Moskwy. 20.10 - Film fab. „Odyseja kapitana Błada”. 22.55 - Wiadomości z Wil-

- Film fab. „Anna Pawłowa”. 12.25 - Muzyka. 17.50 - Wyjątkowe ceny. 18.05 - Program religijny. 18.35 - Film fab. „Szkoła rozbitych serc”. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Muzyka country. 20.10 - Muzyka. 20.20 - Pół godziny o turystyce. 20.45 - Telekatalog. 20.50 - Świat snów. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Anna Pawłowa”. 22.25 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00 - 11.00, 14.00, 17.00, 23.30 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 9.00 - My. 9.40 - W świecie zwierząt. 10.40 - Zgadnij melodię. 11.15 - S. „Z powodu sytuacji rodzinnych”. 12.35 - Koło historii. 13.15 - Tajemnice Paryża. 14.20 - S. „Legenda wysp skarbów”. 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Zebym pamiętał. 19.45 - Dobranoc. 20.50 - Pole cudów. 21.50 - Film fab. „Marności nad marnościami”. 23.45 - S. „Główny podejrzany”.

ROSYSKA TV

6.00, 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wieści. 6.15, 7.15 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Klub L. 9.05 - W świecie zwierząt. 9.30 - Chwila prawdy. 10.15 - Wspólnota.

na. 23.05 - Najlepsze restauracje Wilna. 23.15 - Zrób krok.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.00 - Mój dom - moja twierdza. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Anna Pawłowa”. 12.20 - Muzyka. 17.50 - Wyjątkowe ceny. 18.05 - Muzyka. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Maluch. 19.50 - Film fab. „Szkoła zranionych serc”. 20.20 - Historia rosyjskiego sportu. 20.45 - Telekatalog. 20.50 - Świat snów. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Anna Pawłowa”. 22.20 - Echo planety. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - S. Sabaliauskas rozmawia. 23.55 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

6.00 - Dzień dobry. 8.00, 14.00, 0.25 - Wiadomości. 8.15 - Film fab. „Własność republiki”. 9.25 - Kreskówki. 9.45 - Graj, harmoniko. 10.30 - Kreskówki. 10.50 - Gwiazdy cyrku. 11.35 - Filmy anim. 12.00 - Ludzie i manekiny. 13.20 - Film dok. 14.50 - Stare pieśni. 16.30 - O filmie. 16.55 - Temat. 17.45 - Komedia. „Miłość i gołębie”. 19.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 20.50 - Spektakl estradowy. 22.35 - Komedia „Zandarm w Nowym Jorku”. 0.35 - Koncert R. Paulsa.

ROSYSKA TV

7.00 - Dzień dobry. 8.00 - Film dla dzieci. 9.05 - Kreskówki. 10.15 - Dzień uro-

10.40 - Grafoman. 10.55 - Film fab. „Odroczenie wyroku”. 12.25 - Słagier retro. 12.40 - Nou-hau. 12.55 - Magazyn nieruchomości. 13.20 - TI-Market. 13.25 - Autograf. 13.30 - Kim jesteście? 14.10 - Iwanow, Piotrow, Sidorow i in. 14.50 - Wybrańcy. 15.20 - Przewodnik ekspoz. 15.30 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - Złotka morska. 16.50 - Spójrz na siebie. 17.00 - Wasze prawo. 17.15 - Ludzie. Pieniądże. Życie. 17.40 - Rosjanie. 17.55 - Piłka nożna. 20.30 - Dobry wieczór. 21.15 - Kameleon. 22.35 - Zebrane szlachty. 23.15 - Kawiarnia „Obłomow”. 24.00 - Uprogu nocny. 0.15 - Towary - przegoc. 0.35 - Telemagazyn.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.15 - Magazyn kulturalny. 8.30 - „Jestem - Ryszard Rykowski” - program rozryw. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Labirynty kultury. 10.00 - „Muzyczna rodzina”. 10.30 - „Gruby” - s. dla młodych widzów. 11.00 - „W słońcu i w deszczu”. s. TVP. 12.00 - Historia - współczesność. 12.30 - „Polska piosenka”. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”. s. TVP. 14.20 - „Karetta prof. Religi”. 14.50 - „Bohater w alfabecie”. 15.10 - „Auto - Moto - Klub”. 15.30 - „Rozmowa dnia”. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Mistrzowie”. 17.00 - „Kowalski i Schmidt”. 17.30 - „Auto - Moto - Klub”. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Program dla dzieci. 18.45 - „Krzyszowska szczę-

dzin „Dzwonnicy”. 10.40 - Złoty niedźwiedź. 11.05 - Komedia „Szczerze lato”. 12.30 - Film „Dzień i wiek Borysa Jefimowa”. 13.00, 19.00 - Wieści. 13.20 - Suita cyrkowa. 14.10 - Koncert. 15.00 - Spotkania. 15.55 - Film fab. „Kamawal”. 17.15 - Związek. 17.40 - „Kamawal”. 2 s. 19.35 - Anchlage i Co. 21.20 - Komedia. 23.15 - Reporter. 23.30 - Film fab.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Pocztówki z Polski. 8.25 - Cafe „Fusy” - program satyr. 8.50 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 9.25 - „Czaszy” - katolicki magazyn inform. 9.40 - Przegląd prasy polonijnej. 10.00 - Program dla dzieci. 10.30 - „Alternatywy 4” - s. komed. prod. polskiej. 11.30 - Stanisław Moniuszko: „Straszny dwór” - akt I. 12.15 - „Bitwa o Kozi Dwór” - film dla młodych widzów. 13.35 - „Prezydenci emigracji” (I) - film dok. 14.00 - Wiadomości. 14.15 - „Za nami 100 lat!” - film dok. 14.50 - „Pilemon i przyjaciele” - film dla młodych widzów. 16.05 - „Benefis Magistra Sztuki Bogdana Łazuki”. 17.00 - „Jestem ostatnia” - film dok. 17.40 - „Przed potopem” - reportaż. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Rodzina Leśniewskich” - s. dla młodych widzów. 18.40 - „Krzyszowska szczęścia” - s. dla młodych widzów. 19.15 - „Rycerze i rabusie” - serial TVP. 20.15 - „Tak jak w kinie” - program

ścia” - teleturistyczna. 19.15 - Teatr TV. „Gość oczekiwany”, autorka: Zofia Kossak-Szczuczka. 20.15 - „100% Live” - program muz. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Dziś w nocy umrze miasto” - dramat wojenny prod. polskiej. 22.55 - Program rozryw. 23.30 - „Widziałam” - reportaż. 24.00 - Sport z satelity. 0.30 - Ze sztuks na ty. 1.00 - „Pocztówki z Japonii” - reportaż. 1.30 - „Auto - Moto - Klub”. 1.50 - Panorama. 2.00 - Teatr TV. „Gość oczekiwany”, autorka: Zofia Kossak-Szczuczka. 3.00 - „100% Live” - Jam - program muz. 3.30 - „Krzyszowska szczęścia” - teleturistyczna. 4.00 - „W centrum uwagi” - program publicyst. - inform. 4.30 - „Dziś w nocy umrze miasto” - dramat wojenny prod. polskiej. 5.55 - Program rozryw. 6.30 - „Kowalski i Schmidt”. 7.00 - Ze sztuks na ty. 7.30 - Mistrzowie: Mieczysław Gogacz.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje Siódemki. 9.10 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 10.00 - „Świat pana trenera” - s. komed. 10.25 - „Autostrada do Nieba” - s. famil. 11.20 - „Siódme poty” - s. obycz. 13.30 - Gram w Siódemkę - program muz. 14.25 - Polskie seriale anim. 14.55 - Przeboje Siódemki. 14.55 - „Capital News” - s. obycz. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Detektywi” - s. komed. 16.40 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.35 - „Słodką dolina” - s. dla młodzieży.

rozw. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr satelitalny: „Panna Maliczewska”, autorka: Gabriela Zapolska. 23.10 - Przeboje za przebojem. 23.30 - Panorama. 24.00 - Przegląd publicyst. 1.00 - „Zbigniew Wodecki” - film dok. 2.00 - Panorama. 2.10 - „Rycerze i rabusie” - s. prod. polskiej. 2.55 - „Benefis Magistra Sztuki Bogdana Łazuki”. 4.00 - Panorama. 4.30 - Teatr satelitalny: „Panna Maliczewska”, autorka: Gabriela Zapolska. 6.05 - „Tak jak w kinie” - program rozryw. 6.30 - „Krzyszowska szczęścia” - teleturistyczna. 7.00 - Przegląd publicyst.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje Siódemki. 9.10 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 10.00 - „Świat pana trenera” - s. komed. 10.25 - „Autostrada do Nieba” - s. famil. 11.20 - Muzyka w Siódemce. 13.30 - Gram w Siódemkę - program muz. 14.25 - Polskie seriale anim. 14.55 - Przeboje Siódemki. 14.55 - „Robin Hood” - s. przegrod. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Detektywi” - s. komed. 16.40 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.35 - „Słodką dolina” - s. dla młodzieży. 18.00 - Przeboje Siódemki. 18.10 - „Słodką dolina” - s. dla młodzieży. 18.35 - „Detektywi” - s. komed. 19.00 - „Autostrada do Nieba” - s.

18.00 - Przeboje Siódemki. 18.10 - „Słodką dolina” - s. dla młodzieży. 18.35 - „Detektywi” - s. komed. 19.00 - „Autostrada do Nieba” - s. famil. 19.50 - Polskie seriale anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - Program rozryw. 21.00 - „Robin Hood” - s. przeg. 21.55 - „Siódme poty” - s. obycz. 22.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - „Capital News” - s. obycz. 23.45 - „Łowca jeleni” - dramat obycz. USA. 1.40 - Przeboje Siódemki.

POLSAT

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne grafity. 9.10 - Maska. 9.30 - Drużyna „A”. 10.30 - „Zarładości”. 11.30 - „Ulice San Francisco” - serial. 12.30 - Kalambrzy. 13.00 - Halo, gramy! 13.10 - „Ye!Ye!Ye! 13.30 - „Evita Peron”. 14.30 - Disco Relax. 15.30 - Gwiazdy i rozgwieździ; grabzawa. 15.55 - Linki Linku. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca”. 16.50 - Bractwo Białego Orła. 17.00 - Informacja. 17.15 - Kalambrzy. 17.45 - „Płonąca pochodnia”. 18.45 - Skrzydła. 19.15 - „Świat według Bundy’ch”. 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver”. 20.50 - Losowanie Lotto. 21.00 - „Żelazny rycerz” - film USA. 23.10 - Informacja i biznes. 23.35 - Polityczne grafity. 23.45 - „Ulice San Francisco” - serial. 0.40 - Na każdy temat. 1.40 - Muzyka na bis. 3.10 - Pożegnania.

famil. 19.50 - Polskie seriale anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - Program rozryw. 21.00 - „Lobuzer Robina” - s. sensac. 21.50 - Chór Niemczymszy. Im Demezasława Jarzabka wykonuje swoje szlagiery. 21.55 - „Łowca jeleni” - dramat obycz. USA. 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 24.00 - „Lobuzer Robina” - s. sensac. 0.50 - „Week-end Ostermana” - thriller USA. 2.45 - Przeboje Siódemki.

POLSAT

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 8.00 - Program muzyczny. 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 9.30 - „MacGyver” - sensac. serial USA. 10.30 - „Zarładości” - serial kanadyjski. 11.30 - „Ulice San Francisco” - sensac. serial USA. 12.30 - Klub satyryków. 13.00 - Halo, gramy! 13.20 - „Ye!Ye!Ye! 13.30 - „Niechciana dzieci” - film USA. 15.10 - Matryny koncert zyczeń. 15.30 - I Ogólnopolski Festiwal Piosenki Polskiej GAMA’97. 17.45 - „Cotton Candy” - komedia USA. 19.10 - Matryny koncert zyczeń. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Nieustraszone” - sensac. serial USA. 21.00 - „Czule słowa” - film USA. 22.30 - Shirley MacLeine w Polsce. 23.30 - „Opiekunka” - horror USA. 2.05 - Playbook. 3.05 - Muzyka na bis. 3.30 - Program na piątek.

CZWARTEK

1 MAJA

LTV

9.05 - Dziecięcy koncert. 9.30 - Spektakl muz. dla dzieci. 10.05 - 40-lecie LTV. 10.55 - Film fab. „Zesłanie w dolinie”. 12.25 - Święto kapł wiejskich. 13.15 - Spektakl „Galileusz”. 15.25 - Festiwal młodych wykonawców. 16.00 - Film fab. „Lato kończy się jesienią”. 17.30 - S. „Tajemnicza wyspa”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Film „Praga”. 18.35 - Uczniowski konkurs-97. 19.30 - S. „Szkice o niedalekiej przyszłości”. 19.50 - Mistrz. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 21.25 - Koncert. 22.00 - 40-lecie LTV. 22.45 - Stop kadr. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Studio sport. 23.30 - Miłośnikom piłki nożnej.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - Na wasze życzenie. 15.40 - Walka słów. 16.20 - Program kult. 16.45 - Twój wychowanek. 17.10 - ABC zdrowia. Reumatyzm. 17.40 - Film anim. dla dzieci. 18.05 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Telekatalog. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.15 - S. „Odwet”.

POGODA W MAJU

Miniony kwiecień bynajmniej nie pięcił nas ciepłą pogodą i bardziej przypominał początek niż środek wiosny. Mieliśmy częste opady śniegu i deszczu. Temperatura w nocy spadała poniżej zera, a w dzień raczej nie przekraczała 10 stopni ciepła. Ziemię na krótko pokrywała cienka warstwa śniegu. Przy takiej pogodzie wegetacja była bardzo powolna. Wcześniej zakwitłe przebiśniegi utrzymały się do końca kwietnia, nieśmiało zakwitły też przylaszczki, a narcyzy zjawiały się dopiero w ostatnich dniach miesiąca.

Maj jest ostatnim najzimniejszym i najbogatszym w kwiaty wiosennym miesiącem. Dni są już znacznie dłuższe od nocy, a słońce wznosi się wysoko nad horyzontem. Przeciętna temperatura maja wynosi 12-13 stopni ciepła, w nocy - 10-11.

Podobnie, jak i wszystkie miesiące wiosenne, maj cechuje zmienność pogody. Upały następują na zmianę z przygrzewionymi przymrozkami, a niekiedy też opadami śniegu. Majowe fale zimnego powietrza są niebezpieczne dla warzyw i roślin dekoracyjnych, a późniejsze chłody szkodzą kwitnącym sadom. Przymrozki w maju występują niemal co roku. W okresach ochłodzenia w nocy temperatura często spada do 0 - minus 2 stopni, najniższe temperatury wynosiły 3-7 stopni mrozu.

Z napływem ciepłego powietrza na Litwę temperatura może wzrosnąć do 22-26 stopni ciepła, a w najcieplejszych dniach, zwłaszcza pod koniec miesiąca, może osiągnąć 30-33 stopnie. W ubiegłym roku najwyższa temperatura miała sięgać 26-29 stopni ciepła, a przymrozki - do 5 stopni mrozu.

Ilość opadów - 36-68 mm, a opady przeciętnie występują przez 11-13 dni. W ciągu 3-4 dni bywają wyładowania atmosferyczne, o wiele rzadziej notuje się gwałtowne wiatry i grad.

Eugenija SZAKALYTE,
synoptyk

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady deszczu, możliwa burza. Wiatr południowy, południowo-wschodni 7-12 m/sek. Temperatura 6-11 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni możliwe lokalne opady, temperatura w nocy 1-6, w dzień 10-15 stopni ciepła.

Następny numer
"Kurierza Wileńskiego"
ukaze się 2 maja br.

KALENDARIUM

x Środa (30.IV) jest 120 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 245 dni.

x Znak Zodiaku - Byk.

x Imieniny: Donata, Mariana, Marianny.
x Wschód Słońca - 5.42, zachód - 20.51. Długość dnia 15 godz. 09 min.

x Księgę. Ostatnia kwadra - 5 godz. 37 min.

x Czwartek (1.V) jest 121 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 244 dni.

x Znak Zodiaku - Byk.

x Imieniny: Józefa, Filipa, Jeremiego.

Wschód Słońca - 5.40, zachód - 20.53. Długość dnia 15 godz. 13 min.
x Księgę. Ostatnia kwadra - 30 kwietnia.

"EKONA POLSKA" Spółka z o.o.
04-094 Warszawa, ul. Półz 1/3

Oferujemy:

- lody w kubeczkach i na patyku w polewie czekoladowej lub bez
- naczynia i sztucze dla gastronomii.

Tel. (8 104822) 6127485
Tel/fax (8 104822) 6127488

Nazwa firmy

(Zam. 342)

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.

Vilnius, Žalgiris 108, tel.: 72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

Sprzedam niedrogo 1-pokojowe mieszkanie przy ul. Szaltkalviu.

Tel. 61-40-14.

(Zam. 564)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w murowanym domu przy ul. Daukszos. Jest telefon.

Tel. 61-52-39.

(Zam. 565)

**DROBNE
ZA DARMO**
KURIER WILEŃSKI

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Canon

NP6012

- 12 kop./min. (A4 formatas),
- mastelis nuo 70 iki 141%,
- automatine ekspozicija,
- 250 lapų kasetė+palma 50 lapų nuo lėtytėnėlės,
- SURF technologija - nereikia laiko žali,
- išėjungia automatiškai,
- beviel nesusidaro ozono.



Savarorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Przedsiębiorstwo „Antarkis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Niemiecki język potoczny dla początkujących według metody Łozanowa. 5 tygodni.
Tel. 26-95-21 w godz. 14-17.

„EVAK” naprawia i odnawia kuchnie elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.

(Zam. 534)

(Zam. 498)

Uwaga!

Codziennie



ORG-centras
Canon centras

Naugarduko g. 34,
2800 Vilnius,
tel.: 23 68 72, 23 66 72,
63 02 56, faks. 236960.

WYKONUJE:

x Roboty remontowo-budowlane,

x restauratorskie, wykończeniowe,

x pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii.

x Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przrządów.

x Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją.

Tel./Fax 72-49-87

Tel. 23-59-21

Czekamy na oferty.

(Zam. 394)



Remolita

Stale skupujemy bierwiona jodłowe (średnica od 20 cm). Rozliczamy się od razu.
Vilnius, tel. 56-00-92, 56-00-93.

(Zam. 471)

ZSA „Juvesta”, lic. 000472

Biurowo

Pielgrzymkowo-Turystyczne Organizujemy pielgrzymki-wycieczki na spotkanie Ojca Świętego w Polsce na trasie:

1 - 5.06.97 - Wilno - Poznań - Gniezno - Niepokalanów - Wilno;
6 - 10.06.97 - Wilno - Kraków - Oświęcim - Częstochowa - Niepokalanów - Wilno.

Zatrudnimy menedżera do organizacji pielgrzymek-wycieczek. Informacji udzielamy:
Wilno, tel. 23-73-67, 23-75-53 (w godz. pracy), 51-63-10 (wieczorem), kom. (8-299) 28043.

Tanio wydzierżawimy magazyny i pomieszczenia nadające się do wytwarzania produkcji meblarskiej i stolarskiej.

Vilnius, tel. 26-23-22 w godz. 8.00-17.00.

(Zam. 580)

SPRZEDAJEMY

wysokogatunkową szalówkę (sosna) różnej długości z oddziału stolarskiego.

Vilnius, tel. 26-77-26 w godz. 8.00-17.00.

(Zam. 581)

Udzielam lekcji matematyki. Proszę listownie podać numer telefonu. Zadzwońcie, Vilnius, Savanorių 150-1, Babicz.

(Zam. 338-D)

Gospodynie szykują przyjęcia weselne, bankiety, żałobne obiady. Viktorija, tel. 41-72-49.

(Zam. 339-D)

Kupię mieszkanie, może być zadłużone.

Tel. 70-06-92

(Zam. 340-D)

Weselni muzycanci.

Tel. 77-38-39.

(Zam. 341-D)

Jakościowo szklimy balkony.

Tel. 65-34-70.

(Zam. 343-D)

Usługi fotograficzne na różne okazje.

Tel. 70-85-46.

(Zam. 344-D)

Wożę ładunki do 1,5 t.

Tel. 41-87-73.

(Zam. 345-D)

Sprzedam sukienkę do pierwszej komunii i dodatki.

Tel. 74-83-12.

(Zam. 346-D)

Podzielamy ból i smutek
naszej nauczycielki
Albiny DRZEWIECKIEJ
z powodu utraty Męża.

Uczniowie klasy 2c Wileńskiej Szkoły
Średniej im. Wł. Syrokomli
wraz z rodzicami.



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_@post.5.ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomicznych, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z
opinii redakcji.

Dyżurny redaktor
Lucyna
DOWDO